



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.

Nr 874



# W PRZEŁOMIE

BIULETYN

Związku Żydów Uczestników Walk  
o Niepodległość Polski

Warszawa w marcu 1936 r.



**Gen. Dyw. EDWARD RYDZ-ŚMIGŁY**

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

Prezes Honorowy Federacji Polskich Związków „Obrońców Ojczyzny”



\*

\*

\*

II Walny Zjazd Delegatów Związku obradował w chwili politycznie niewątpliwie znamiennej. Rzeczypospolita przeżywa jeszcze wstrząs, spowodowany ubytkiem Wielkiego Marszałka; buduje nowe podstawy swego ustroju, dąży do wytworzenia nowych, lepszych warunków gospodarczych. Na wszystkich polach wre walka ideologiczna, walka podstawowa, poszukiwanie konkretyzacji poszczególnych zagadnień, konsolidacji wewnętrznej. Wysiłkom obozu piłsudczyków usiłują się przeciwstawić elementy wichrzycielskie, szukające realizacji swych ciasnych interesów partyjnych i zdecydowane nawet na narażenie Państwa na groźne powikłania i wewnętrzne. Cóż dziwnego, że w tych warunkach Zjazd „Żydów, którzy się bili za Polskę” wywołał zainteresowanie powszechne i musiał przynieść wartości pozytywne o wielkim znaczeniu społecznym.

Zjazd obradował pod hasłem naczelnym: praca dla Rzplitej i społeczeństwa żydowskiego. W imię tego hasła postawiliśmy szereg zasad dla dalszej budowy naszej organizacji, dla rozszerzenia społecznych podstaw Związku, napiętnowaliśmy siły wrogie, zmierzające do zepchnięcia nas do roli parjasów. Mogliśmy stwierdzić, że nasze myśli są akceptowane przez kierowników polityki państwowej i ze wzruszeniem obserwować tysięczne tłumy ludności żydowskiej Warszawy, które przybyły, by wspólnie z nami manifestować ciągłość tradycji Żyda-Niepodległościowca, manifestować swą głęboką wolę czynnego udziału w rozbudowie potęgi Ojczyzny.

Ideologię naszą jako Piłsudczyków ujął publicysta „Gazety Polskiej” (Nr. 19 z dnia 19.I.36) w 2 zasadach: 1) że w rozstrzyganiu spraw publicznych kryterjum, jakim się rządzić należy jest INTERES CAŁOŚCI i tylko całości, nigdy zaś części narodu i 2) że w rozstrzyganiu wszelkich zagadnień należy zawsze patrzeć wprost w oczy rzeczywistości, że nie wolno nigdy, pod żadnym pozorem, ani samemu pocieszać się fikcjami, ani ludzić nimi ogółu.

Ideologię naszą, jako Żydów-Niepodległościowców ujęliśmy w lapidarnych słowach naszej rezolucji zjazdowej, stwierdzającej, że pracujemy dla dobra ogółu Żydów polskich w silnej i szczęśliwej Rzeczypospolitej

Wychodząc z tych prawd prostych a serdecznych będziemy dalej prowadzili naszą pracę na wszelkich odcinkach życia społecznego i publicznego, pracę pozytywną, twórczą i pełną wiary.

Jednocześnie zaś przeciwstawimy się w sposób najbardziej stanowczy i zużytkujemy wszelkie środki, jakie tylko są do naszej dyspozycji dla zwalczania tych, którzy chcieliby zamienić Polskę w ponury obóz średniowiecznej ciemnoty i barbarzyństwa, którzy sądzą, że poprzez krew i ruinę miljonowej masy żydowskiej w Polsce dorwą się do władzy.

W oparciu o zaufanie społeczeństwa, w zgodzie z zasadniczymi wytycznymi ideologii państwowej będziemy nadal realizowali zadania, włożone na nas przez wielką tradycję niepodległościową, której służymy.



## II Walny Zjazd Delegatów Związku.

Obrazy zjazdu rozpoczęły się zrana, dnia 4-go stycznia b. r. w lokalu Związku Inż. i Lekarzy w Warszawie. Wybrane zostało prezydium zjazdu w osobach Kpt. Spiry z Krakowa, Kpt. Pollaka ze Lwowa, jako zastępców przewodniczącego L. Bregmana i 3-ch sekretarzy w osobach: ob. ob. Urbacha, Ajzena i Reinharza.

Po odczytaniu porządku dziennego, wygłosił przemówienie powitalne Dr. Schermant z Krakowa w imieniu Zw. Żyd. Inwalidów Wojennych, wdów i sierot. Mówca podkreślił doniosłość obecnej chwili dla życia społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Mówca wzywa delegatów, aby w swych obradach uwzględniali w największej mierze konieczność zacieśnienia węzłów solidarności z całym społeczeństwem żydowskim i aby stali się rzecznikami ideałów i potrzeb tego społeczeństwa, którego część składową stanowią.

Po przemówieniu prezesa inwalidów Dr. Schermanta, przewodniczący złożył obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Związku za czas swej kadencji.

Przemówienie Ob. Bregmana podajemy w streszczeniu:

Całkowite sprawozdanie z pracy Zarządu Głównego znajduje się w książce, którą przygotowaliśmy na dzisiejszy II. Walny Zjazd Delegatów. Dlatego też ograniczę moje przemówienie do podkreślenia najważniejszych zadań, które przepracowaliśmy i do naszkicowania punktów, wymagających najszerszego omówienia na Zjeździe.

30-stomiesięczna kadencja Zarządu Głównego była w znacznej części poświęcona pracom organizacyjnym, wewnętrznym. W okresie sprawozdawczym zorganizowaliśmy faktycznie Związek, który jest dzisiaj organizacją wielką i sprawnie działającą, ożywioną jednym duchem i jedną ideą. Należy przypomnieć, że faktycznie na I Walny Zjazd Delegatów przybyło tylko kilka zorganizowanych Oddziałów o liczbie członków nie przewyższającej 500. Obecnie natomiast posiadamy na terenie Państwa 65 Oddziałów, ujętych w zorganizowanych 7 Okręgów, przy liczbie członków sięgającej 5.000. — Posiadamy ponadto 2 Oddziały zagraniczne i wiele placówek organizacyjnych na terenie Rzeczypospolitej. Sądzę, że te cyfry świadczą o wielkim nakładzie pracy, położonej przez Zarząd Główny w okresie sprawozdawczym i dają również dowód, że organizacja nasza rozwija się i posiada dalsze jeszcze możliwości rozwoju.

Będzie zadaniem dzisiejszego Zjazdu w ten sposób ująć podstawowe zagadnienia Związku, aby stworzyć podstawy do dalszej jego rozbudowy, gdyż niewątpliwie posiadamy jeszcze na obszarze Polski wiele tysięcy osób, uprawnionych do należenia do naszej organizacji. Musimy sobie bowiem zdać sprawę z tego, że dla spełnienia naszych zadań koniecznym jest posiadanie potężnego oparcia w masach członków naszych, potrzebną jest poprostu wielka siła fizyczna.

Równolegle musimy się zastanowić nad wzmocnieniem naszego oparcia w społeczeństwie, nad rozszerzeniem podstaw społecznych Związku. Jest to również zagadnienie kapitalnej wagi, gdyż od niego zależy, czy nasze piękne sztandary przekażemy za lat kilkanaście czy kilkadziesiąt do Muzeum Narodowego, czy też oddamy je w ręce nowego pokolenia, wychowanego na naszej tradycji i gotowego kroczyć dalej drogą przez nas wytkniętą. Zaznaczam, że nie jest to tylko zagadnienie młodzieży. Pomiędzy nami, rocznikami wojennymi, a młodzieżą jest przestrzeń lat piętnastu która musi być wykorzystaną i dlatego pierwszy nasz wysiłek musi iść w kierunku organizowania następnego pokolenia. W tym też kierunku idą wnioski, jakie przedłożone zostaną Zjazdowi, przyczem oczywiście, sprawa organizacji młodzieży, zapoczątkowana przez Okręg Krakowsko-Slaski musi znaleźć również wszechstronne omówienie.

To są najważniejsze zagadnienia naszych obrad. Sprawy te były już w obecnej kadencji Zarządu Głównego omawiane, ostateczna jednakże decyzja musi należeć do Zjazdu.

Oczywiście zagadnienia organizacyjne nie wyczerpywały programu prac Zarządu Głównego. Jako organizacja społecznie żywa, posiadająca szeroki zakres zainteresowań, zajmowaliśmy się całym szeregiem spraw społecznych, zabierając głos, gdy tego sytuacja wymagała. Interesowaliśmy się sprawami państwowymi, które w okresie sprawozdawczym często wysuwały się na czoło zainteresowań, że przypomnę np. sprawę Konstytucji i nowego ustroju, zagadnienia sejmowe, samorządowe, etc. Nadewszystko zaś interesowały nas zagadnienia, związane ze społeczeństwem żydowskim, którego część stanowimy. Nic też dziwnego, że okresy ciężkie dla żydostwa polskiego, jakie przeżywaliśmy w ciągu naszej kadencji, musiały wywołać odpowiednią reakcję z naszej strony. Braliśmy i bierzemy udział w akcji anty-

hitlerowskiej i w walce z antysemityzmem i sądzę, że na tem polu osiągnęliśmy piękne rezultaty, przeprowadzając w wielu wypadkach nasze postulaty. Pracujemy na tem polu z największą energją i wierzymy, że działamy w zgodzie z najlepiej pojętą państwową racją stanu, zwalczając te prądy, które chcą nas Żydów wepchnąć z powrotem w ghetto, a tem samem pozbawić Państwo kilka milionów obywateli. Będę miał jeszcze możność wyłożenia na publicznym zebraniu naszego stanowiska w sprawie walki z antysemityzmem, chciałbym jednakże raz jeszcze oświadczyć, że uważamy to zagadnienie jako najbardziej palące obecnie i że położymy wszelkie wysiłki i nie cofniemy się przed żadnym środkiem, aby praw naszych i całego żydostwa polskiego strzec i bronić.

Jeżeli prace Zarządu Głównego nie dawały zawsze pożądanego rezultatu, znaczną winę ponosi fatalna sytuacja finansowa, w jakiej od samego początku pracowaliśmy. Zarząd Główny przez cały czas swej kadencji z największym trudem wiązał koniec z końcem i wielekroć istniał jedynie dzięki ofiarom ponoszonych przez swych członków. Z tego względu tak kapitalne zagadnienia, jak np. Biuro Historyczne wogóle nie ruszyły z miejsca, dlatego nie mamy własnego organu i nie możemy utrzymywać koniecznych stałych kontaktów osobistych. Muszę podnieść ten moment, gdyż najlepsze rezolucje, jak i najpiękniejsze wskazówki i uchwały nie zostaną zrealizowane o ile Zjazd nie znajdzie dla Zarządu Głównego koniecznych warunków finansowych do istnienia. Nie można zmuszać ludzi, którzy kierują Związkiem i poświęcają mu wiele czasu i pracy, aby jeszcze z własnej kieszeni łożyli na wszystkie koszta administracyjne. Z całym naciskiem zwracam uwagę Zjazdu na ten punkt, gdyż upatruję tutaj zasadniczy warunek już nie pracy, lecz wogóle istnienia Zarządu Gł., a tem samem i całego Związku.

Powtarzam, szczegółowe sprawozdanie znajduje się w wydaniu drukowanym, tutaj podkreśliłem tylko punkty zasadnicze naszych przyszłych prac i dzisiejszych obrad. Niechaj mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że tak jak I. Walny Zjazd zapoczątkował faktyczne istnienie naszego Związku, tak obecny, II-gi, położy fundamenty pod jego dalszy rozwój ku chwale Rzeczypospolitej, ku pożytkowi społeczeństwa żydowskiego.

Dyskusja generalna nad sprawozdaniem została odroczone do dnia następnego.

Po wygłoszeniu sprawozdania odczytane zostały depesze oraz listy powitalne, z których na szczególną uwagę zasługują:

*Ponieważ nie będę mógł przybyć na Walny Zjazd Delegatów, przesyłam życzenia najpomyślniejszych obrad.*

*Generalny Inspektor Sił Zbrojnych*

*(—) Rydz-Śmigły*

*General Dywizji*

\* \* \*

*Nie mogąc przybyć, życzę Walnemu Zjazdowi owocnych obrad dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.*

*(—) St. Car, Marszałek Sejmu*

\* \* \*

*W imieniu nieobecnego Prezesa Generała Dra Romana Góreckiego, Prezydjum Zarządu Głównego oraz własnem przesyłam drugiemu Zjazdowi Walnemu serdeczne życzenia pomyślnych obrad oraz dalszej wytrwałej służby Ojczyźnie i Federacji.*

*Wiceprezes Federacji P.Z.O.O.*

*(—) Ryszkiewicz, Rotmistrz rezerwy*

\* \* \*

*Nie mogąc osobiście, tą drogą przesyłam Szanownym Kolegom serdeczne życzenia w dniu II Walnego Zjazdu.*

*(—) Sekretarz Generalny P.Z.O.*

*Jan Walewski, Posel na Sejm*

\* \* \*

*Dziękując za zaszczytne mnie zaproszenie na uroczyste otwarcie Walnego Zjazdu Delegatów Związku, komunikuję uprzejmie, że z powodu wyjazdu przybyć na Zjazd nie mogę.*

*Dawnym Towarzyszom walk o Niepodległość przesyłam życzenia szczęścia.*

*(—) Jan Jur-Gorzechowski, plk.*

*Komendant Straży Granicznej*

\* \* \*

*Nie mogąc korzystać z uprzejmego zaproszenia i wziąć udział w uroczystym otwarciu Walnego Zjazdu Delegatów Związku zasylam Panom życzenia jaknajlepszych wyników obrad.*

*(—) Raymond Jarosz,*

*prezydent miasta Drohobycza*

*W imieniu Rabinatu Warszawskiego, mam zaszczyt przywitać Zjazd Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Oby zakwitnął wieczny pokój w Kraju naszym dla wszystkich jego mieszkańców. Niech zapanuje u nas harmonja i zgoda ku pomyślności naszej i Ojczyzny naszej. Oby się spełniły słowa Proroka: azali nie jednego mamy Ojca i nie jeden Stwórca nas stworzył? Dlaczego mamy zerwać święte węzły, które nas łączą?*

*Wy, którzy uczestniczyliście w Zmartwychwstaniu Polski, niech Wasza zbożna praca będzie owocną, na wieki wieków, Amen.*

(—) Rabin Ch. Pozner

*W imieniu Zarządu Związku Rabinów Rzeczypospolitej Polskiej witam Zjazd Szanownych Panów.*

*Zjazd Panów jest specjalnie na czasie w chwili, gdy z pewnej strony prowadzona jest akcja, nieprzebiegająca w środkach przeciwko Żydom, że nie są patriotami. Panowie, którzy zgodnie ze świetną tradycją żydowską walczyliście za Niepodległość Polski tak, jak to ongiś czynili rabin w swoim zakresie, na przykład podczas wojen napoleońskich — święty cadyk z Kozienicy, rabbi Israel, a podczas powstania przeciwko caratowi rabin warszawski, błogiej pamięci Ber Majzel, jesteście najlepszym dowodem, że żydzi są dobrymi obywatelami Polski, gotowi walczyć za Jej niepodległość i ofiarować przytem nawet swe życie.*

*Błagamy Boga, żeby miał Polskę w swej opiece i użyzył Jej niczem niezmaconego pokoju wewnętrznego i zewnętrznego i z tą myślą życzę Panom powodzenia w pracy i w obradach.*

*Szczęść wam Bożel*

(—) Rabin I. M. Kanal

*Witamy drugi ogólnopolski Zjazd Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski życzymy powodzenia w pracy i pomyślnego rozwoju.*

*Centrala Detalicznych i Drobnych Kupców w Polsce.*

*Do Zarządu Głównego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski*

*w/m.*

*Dziękując WPanom za łaskawe zaproszenie nnie na uroczyste otwarcie I-ch Zjazdu, uprzejmie komuni-*

*kuję, że niestety, mimo szczerzej chęci, nie będę mógł przybyć na 4 b. m. do Warszawy.*

*Tą więc drogą składam WPanom wyrazy najserdeczniejszych życzeń pięknego rozwoju i owocnej pracy.*

*Z wyrazami szacunku i poważania*

(—) J. L. Minberg, poseł na Sejm

\* \* \*

*Imieniem Zarządu Krakowskiej Gminy Żydowskiej przesyłam szczerze życzenia na otwarcie II Zjazdu Delegatów Związku.*

*Dr. Rafał Landau*

\* \* \*

*W imieniu społeczeństwa żydowskiego miasta Tomaszowa Mazowieckiego przesyłam Walnemu Zjazdowi Delegatów życzenia pomyślnych obrad oraz dalszego rozwoju organizacji ku chwale Rzeczypospolitej i dobru żydów w Polsce.*

(—) Emanuel Borensztejn,

*prezes Gminy Wyznaniowej Żydowskiej*

\* \* \*

*Dnia 4 stycznia o godz. 18-tej odbyła się uroczystość otwarcia II-go Walnego Zjazdu Związku Żyd. Uczestn. Wojsk. o Niepodl. Polski w Sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i samorządowych P. Z. O. O. prasy stołecznej, społeczeństwa, oraz licznych delegatów Zjazdu.*

*Z pośród przedstawicieli władz i społeczeństwa, którzy zaszczytli obecnością zjazd, należy wymienić: Gen. Głuchowskiego, I-go wice-min. spraw wojskowych, który przybył w asyście adjutanta rotm. Głębowskiego, wice-min. spraw wewn. p. H. Kaweckiego, gen. Tokarzewski, Dcę O.K.I., Dyr. Dep. Polit. M.S.Z. p. Tad. Gwiazdowski, Dyr. Biura Polityki Narodowościowej w Prezydjum Rady Min., p. St. Paprockiego, zastęp. Kom. Rządu m. st. W-wy, p. płk. Jurgielewicz, Starostę p. Miklasiewickiego, p. Adwokata Wronckiego, przedstawiciela P. Z. O. O., p. wiceprezydenta Olpińskiego, prezesa Federacji Okr. stoł. p. Majora Rab. B. Steinberga i innych. Z pośród społ. żyd. był. sen. R. Szereszowski, Sędzia M. Friede, Prof. M. Bałaban, i inni oraz przedstawiciele prasy.*

*Otwarcie Zjazdu miało przebieg bardzo uroczysty, Podjum otoczone były lasem sztandarów Związków Sfederowanych. Przy stole prezydjalnym zasiadło Pre-*

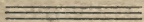
zydum Zjazdu w osobach pp. Bregmana, Polaka i Spiry.

Punktualnie o godz. 18-tej wkroczyli na salę z pokoju konferencyjnego przedstawiciele władz przy dźwiękach marsza generalskiego, odegrano przez orkiestrę 21-go pp. Publiczność wstała z miejsc i rzęsiłami okłaskami przywitała dostojnych gości.

Wśród ogólnej ciszy prezes Zarz. Główn. i przewodniczący Zjazdu Mgr. L. Bregman rozpoczął swe przemówienie słowami pełnymi powagi i smutku:

*Rozpoczynając obrady II Walnego Zjazdu Delegatów, myśl nasza biegnie ku Temu, który odszedł już, ale którego myśl wciąż nad nami panuje. Korzymy kornie czoło przed majestatem Nieśmiertelnego Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa PIŁSUDSKIEGO, którego czynem Polska zbudowana została i do nowego niepodległego bytu powstała. Serca nasze pełne żaloby po Wielkim Nauczycielu Narodu, biją w zgodnym rytmie dla Jego Idei, gdy ślubujemy niezłomne wytrwanie przy wielkich prawdach państwowych, przezeń głoszonych, ślubujemy poświęcić wszystkie nasze siły i całe życie nasze do utrwalenia Potęgi Państwa, o które pod Jego rozkazami mieliśmy szczęście niezmiernie walczyć. Pamięć Wielkiego Marszałka czcimy czynem i myślą naszą.*

Przemówienia tego wysłuchano stojąc, poczem nastąpiła minuta ciszy.



Szanowne panie, szanowni panowie obywatele!

Zagajając dzisiejsze posiedzenie, niechaj mi wolno będzie powitać w sposób najbardziej serdeczny obecnych na sali przedstawicieli Rządu w osobach: p. I. Wiceministra Spraw Wojsk. Gen. Głuchowskiego i Wiceministra Spraw Wewnętrznych p. Kaweckiego, Władz Wojskowych i Cywilnych, m.st. Warszawy, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, społeczeństwa, zaprzyjaźnionych organizacji i Was Obywatela Delegaci, którzyście z terenu całej Rzplitej przybyli do Warszawy, aby wspólnie zastanowić się nad dotychczasową i przyszłą działalnością naszego Związku. Poczytujemy sobie za wysoki zaszczyt, że uroczystość naszą zechcieli zaszczyścić przedstawiciele najwyższych władz państwowych, podkreślając swą obecnością znaczenie naszej pracy, ożywionej jedną myślą: pracy dla Państwa i naszego Społeczeństwa.

2 i pół roku minęło od chwili, gdy w tej samej sali odbywaliśmy I nasz Zjazd, który położył

podwaliny pod rozwój naszego Związku. Okres, który jest za nami, jest okresem wytężonej pracy organizacyjnej w toku której zdołaliśmy objąć zasięgiem naszego Związku cały teren Państwa, gromadząc w naszych szeregach ponad 5000 Żydów-Niepodległościowców. Jest on jednocześnie okresem naszej pracy ideowej dla scementowania naszej organizacji w jedną wielką siłę społeczną, którą postawiliśmy do dyspozycji Rzplitej, tego największego dobra wszystkich Obywateli Polski. Pokolenie, do którego należymy, przepojone ideałami Józefa Piłsudskiego, pokolenie walki czynnej o Niepodległość, pokolenie, znające jeden tylko nakaz, nakaz pracy dla szczęścia naszej Ojczyzny, to pokolenie nie spoczęło po zakończeniu krwawych zmagani wojennych, lecz stanęło ono do dalszej pracy na nowym froncie Rzplitej, na froncie walki o nowe formy ustrojowe, o niepodległość wewnętrzną, o wolność i równość wszystkich obywateli naszego Państwa. W tej walce nam przypadł odcinek specjalny, trudniejszy może od innych, wymagający pracy specjalnie ofiarnej, specjalnie wytężonej.

Przypadł nam odcinek obejmujący t. zw. sprawę żydowską, którą możeby słuszniej było nazywać sprawą polską, gdyż od jej rozwiązania zależy w dużej mierze niewątpliwie mocarstwowy rozwój potęgi Rzplitej. Celem naszym—spojenie serdeczne, spojenie każdą myślą, zespolenie każdym czynem 3. miljonowej masy społeczeństwa żydowskiego z naszym wspólnym Państwem. Celem naszym szczęście wszystkich obywateli Rzplitej, które jest do osiągnięcia tylko w Polsce wielkiej i szczęśliwej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że na drodze do tego celu stoją wielkie przeszkody. Zdajemy sobie sprawę ze specjalnych momentów dzisiejszej doby politycznej, gdy z mroków średniowiecza powstałe upiory ghetta i żółtych lat usiłują zatruć swym jadem społeczeństwa europejskie. Kryzys gospodarczy, wykorzystywany dla agitacji antyżydowskiej, stanowi podkład dla propagandy, której celem niewątpliwym nie jest potęga Rzplitej, lecz Jej osłabienie. Tym ludziom, którym się wydaje, że można wypchnąć poza nawias życia polskiego Żydów, którzy od lat tysiąca na ziemiach polskich pracowity żywot wiodą i niejedną cegłą do kultury i cywilizacji polskiej dołożyli, których krew na polach bitew o Niepodległość płynęła tak samo, jak krew wszystkich Polaków, możemy oświadczyć tylko jedno: w dążeniu do naszych celów, w pracy dla Polski rzeczywście wielkiej, nie ułękniemy się żadnych

przeciwieństw i nie ustąpimy żadnej przemocy. Prawa obywatelskie Żydów Polskich zostały zdobyte nie traktatami, lecz krwią, przelaną przez naszych braci w Legjonach, P. O. W. i wszędzie tam, gdzie tylko pod polskim sztandarem walczyli i ginęli żołnierze. Niema takiej mocy, któraby prawa te odebrać nam mogła. W obronie tych praw i faktycznego ich zrealizowania we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego nie znamy kompromisów i znać ich nie będziemy. Wiemy, że w tej walce o wielkość Państwa jesteśmy tylko jednym z ogniw frontu ludzi Czynu Niepodległościowego, że realizujemy jedynie te wskazania, które leżą w płaszczyźnie wspaniałej Idei Państwowej, danej Rzplitej przez Jej Wielkiego Budowniczego. Ten fakt napawa nas otuchą i daje pewność, że ciemne moce zwyciężyć nie zdołają. Stoimy zawsze do dyspozycji Rzplitej nie tylko w momencie gdyby trzeba było bronić jej granic, lecz i w codziennej żmudnej pracy i z głębin serc naszych wznosimy okrzyk:

NAJJAŚNIEJSZA RZPLITA POLSKA,  
PAN PREZYDENT IGNACY MOŚCICKI,  
PAN GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH,  
GENERAŁ RYDZ ŚMIGŁY,

NIECH ŻYJĄ!

Okrzyk ten został trzykrotnie podchwycony przez obecnych, poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Z kolei zabrał głos p. gen. bryg. Głuchowski, I Wiceminister Spraw Wojskowych:

„W imieniu Pana Ministra Spraw Wojskowych witam II-gi Zjazd Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Zjazd ludzi, którzy wraz z nami, ramię przy ramieniu, w jednym szeregu szli na niepewną i nierówną walkę, którym tak jak nam przyświecała potężna idea Niepodległej i Potężnej Polski, którzy wraz z nami szli do boju, pod sztandarami i rozkazami naszego Komendanta.

Czyż mam wymienić nazwiska tych, którzy zginęli na polach bitew, porucznika Mansperla, kapitana Szterszussa i innych z legjonów. Czyż mam przypomnieć Kazimierza Wajnberga, który z okrzykiem: „Niech żyje nasza Niepodległa Polska“ zginął na froncie francuskim? Ale to już jest przeszłość i historia, a walka o wielką i silną Polskę trwa nadal. Jest ona ciężka i bezlitosna. Jeszcze teraz obywatele państwa w walce tej ponoszą ofiary z własnej krwi, dążąc stale do budowy silnej Polski, której fundamentem jest armja.

Obowiązkiem naszym jest tak wychować młode pokolenie, by umiało twardo bronić granic Rzeczypospolitej.

Panów zadaniem jest wychować młodzież swą na dzielnych i mężnych żołnierzy armji polskiej, stawiając jej za wzór tych, którzy na ołtarzu Ojczyzny złożyli najcenniejszą rzecz, bo złożyli swe życie.

Życzę Panom pomyślnych obrad, by prace Panów były owocne“.

Następnie wstępuje na mównicę przedstawiciel Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O. p. adw. J. Wroncki:

„Panie Generale, Panie Ministrze i wy Panowie Koledzy, ponieważ Pan Prezes Federacji Polskich Związków Obronców Ojczyzny jest nieobecny w Warszawie, a urzędujący vice-prezes jest złożony ciężką niemocą, przypadł mi zaszczyt powitania Zjazdu Panów w imieniu Pana gen. Góreckiego i Federacji.

Zarząd Główny Federacji jest głęboko przekonany, że obrady Panów będą miały charakter rzeczowy, ponieważ obecny czas wymaga, by wszystkie energie były ześrodkowane ku jednemu celowi dla umocnienia Rzeczypospolitej, dlatego składam życzenia Panom, by te obrady miały najpomyślniejszy wynik.“

Jako ostatni mówca przemawia p. sędzia M. Friede:

„Zjazdy kombatantów są wielką uroczystością nie tylko dla członków Związku, ale i dla całego społeczeństwa.

Każdy ceni i ceni w kombatantach swych wiernych synów, którzy stanęli w obronie Ojczyzny, kiedy była w potrzebie.

Tem większą czią otacza Polska swych kombatantów, bo ci nie tylko bronili Ojczyzny, lecz własną krwią wyczarowali Państwo z pęt niewoli i do niepodległego zbudzili je życia.

Również społeczeństwo żydowskie otacza głęboką czią wszystkich bojowników o Niepodległość. Ma ono prawdziwą wdzięczność dla swych synów za to, że nie zabrakło ich w szeregach w chwili potrzeby i że ofiarnym, a krwawym wysiłkiem swoim przyczynili się do zwycięstwa oraz /wywalczenia /niepodległości. Nawiązali oni w ten sposób nić bohaterkiej tradycji bojowników w walce za wolną Polskę w okresie powstań oraz do uczestników walk niepodległościowych, którzy szli do kazamatów i na wygnanie ze szczytnym hasłem „Za naszą i za waszą wolność“.

Wielki okres walk za wolną Polskę cechowało braterstwo w czynie i solidarność w ideałach, które łączyły wszystkich bojowników bez różnicy wyznania i narodowości.

Kiedy kończy się walka, należy utrwalić jej zdobycze. Utrwalenie to może być dokonane tylko pracą. Dlatego narzędzia wojny przekuwa się na twórcze narzędzia pracy. Genjalnie to określił Marszałek Piłsudski, stwierdzając, że z chwilą zawarcia pokoju Polska wstępuje w okres „wyścigu pracy“. Dzięki temu wyścigowi mogły być w krótkim czasie odbudowane zamiarle warsztaty i złożone mocne zręby pod trwałość Niepodległej Polski.

Spółeczeństwo żydowskie z całą ofiarnością z zaparciem służbę pracy spełniając, przyczyniło się do tego nowego życia i do wywalczenia dla młodego Państwa na froncie pracy pokojowej należnego i godnego miejsca w życiu współczesnych państw.

I ta praca niemniej ważna, jak czyn zbrojny, jest zapewnieniem nie tylko nienaruszalności granic wywalczonej Ojczyzny, ale i podstawą jej stanowiska oraz wzrostu państwowego i kulturalnego na przyszłość. W pracy tej, wymagającej wielkiego wysiłku, natężenia i inicjatywy do najwyższych granic, społeczeństwo żydowskie przyjęło i przyjmuje najaktywniejszy udział.

Płodność tego wysiłku uzależniona jest jednak od ścisłej harmonii wszystkich czynników współtwórczych całego społeczeństwa, gdyż tylko pod tym warunkiem wzrastać może ogólny dobrobyt, szczęście obywateli i potęga Państwa.

Ciemne siły, występujące w ostatnich czasach na widownię walk politycznych w Polsce, usiłują tę konieczną harmonję zmacić i wnieść szkodliwą, głęboką przepaść pomiędzy różne części naszego społeczeństwa. Czerpią one swoje natchnienie ze starych wzorów caratu, przeciwko któremu walczyli najszlachetniejsi polscy bojownicy. Ostatnio wzory te pogłębione zostały nazistyczną ideologją średniowiecza, stanowiącą kult brutalnej siły ponad kult sprawiedliwości, kult gwałtu ponad kult prawa.

Spółeczeństwo żyd. najenergiczniej występuje przeciwko tym zakusom, które mają na oku nie dobro Państwa jako całości, lecz ciasny, egoistyczny oraz szkodliwy interes polityczny, społeczny lub gospodarczy i nie liczą się z tem, jak ciężką krzywdę wyrządzają interesom Państwa oraz całemu ogółowi obywateli.

Te ciemne siły stoją również na przeszkodzie dalszemu rozwojowi gospodarczemu Polski, osiągnięciu maksymalnego natężenia wszystkich twórczych elementów społecznych oraz wzniesieniu się społeczeństwa na wyższy poziom kultury, techniki i dobrobytu.

W konsekwencji wysiłki te zmierzają do wepchnięcia społeczeństwa żydowskiego w nowe ghetto, do ograniczenia ludności żydowskiej na polu kulturalnym, politycznym, społecznym i gospodarczym.

Ghetto zostało rozbite przez historję i żadne usiłowania restytucji tej hańby średniowiecza nie dadzą się zrealizować, albowiem historia wypowiedziała już ostateczny swój wyrok potępiający.

Żydzi będą przeciwko takim próbom walczyć, nie oglądając się na żadne kompromisy. Występując zaś w obronie swoich praw do życia, które zdobyli krwią, przelaną na polach walki oraz wysiłkiem gospodarczym i kulturalnym, są najgłębiej przeświadczeni, że podejmując tę walkę, prowadzą ją nie tylko dla dobra swego własnego, lecz dla ogólnej kultury i postępu oraz dobra całego ogółu obywateli Rzeczypospolitej.

Z pełną satysfakcją należy stwierdzić przytem z naciskiem, że zarówno światła polska opinja publiczna, jakoteż sfery nawą państwową kierujące, uświadamiają sobie jak destrukcyjnie wpływa akcja antyżydowska na interes Państwa jako całości.

Dlatego też społeczeństwo żydowskie ma niepłoną nadzieję, że cała opinja publiczna i rząd Rzeczypospolitej wystąpią również w obronie obywateli polskich żydów, zamieszkałych w III Rzeszy, którym, wbrew prawu międzynarodowemu, odbierane są prawa, przysługujące obywatelom polskim. Niedopuszczalnym jest, aby władza obca robiła różnicę między poszczególnymi kategorjami obywateli polskich.

W tych ciężkich i pełnych niepokoju czasach, jakie przeżywa świat cały, kiedy przyszłość każdego państwa w każdej chwili może być wystawiona na niebezpieczeństwo, jest sprawą absolutnie konieczną zachowanie obronności Państwa przez wzmocnienie, a nie niszczenie solidarności i braterstwa wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania.

Nawiązując do mocnych akordów w obronie praw społeczeństwa żydowskiego w Polsce, wypowiedzianych w przemówieniu przez mg. Bregmana, jestem przeświadczony, że społeczeństwo żydowskie poprze kombatantów w ich obronnej akcji żydostwa polskiego i razem z nimi współpracować będzie dla dobra i potęgi Państwa.

Dziękując Zjazdowi za zaszczyt udzielenia mi tej wysokiej trybuny wypowiedzenia mych myśli, jestem głęboko przekonany, że są one wyrazem poglądów całego społeczeństwa żydowskiego w Polsce i wierzę, że antysemityzm i dysharmonje ostatniej doby będą należeć wkrótce do przykrej, lecz minionej przeszłości.

Po wygłoszeniu mów orkiestra odegrała Hymn Narodowy i I-ą Brygadę, poczem przedstawiciele władz opuścili salę przy dźwiękach marsza generalskiego.

W podniosłym nastroju świadczącym o zrozumieniu powagi chwili, w której otwarty został II. walny Zjazd Zw. Żyd. U. W. o N. P., publiczność powoli opuściła salę Rady Miejskiej.



W dniu 5 stycznia obradowały Komisje wybrane na posiedzeniu plenarnem a mianowicie:

- 1) Ideowo-Społeczna pod kierownictwem Dra Schermanta (Kraków).
- 2) Statutowo-Prawna pod przewodnictwem Adw. Menkesa (Łódź).
- 3) Ogólna i Bratniej Pomocy pod przewodnictwem dra Brandstättera (Przemyśl).
- 4) Historyczna pod przewodnictwem J. Flauma (Warszawa).
- 5) Prasowo-Propagandowa pod przewodnictwem Inż. Rotberga (Warszawa).
- 6) Finansowo-Budżetowa pod przewodnictwem Rady F. Freunda (Kraków).
- 7) Organizacji pod przewodnictwem Adw. Lidzkiego (Lublin).

Komisje te miały do przerobienia niezwykle obfity materiał, opierający się na zasadniczych referatach ob. mgr. Bregmana, dr. Schermanta, red. Urbacha, dr. Singera, adw. Templa, mjr. Steinberga, mgr. Arona i szeregu koreferatów.

Specjalnie obszerne dyskusje toczyły się na Komisji Ideowo-Społecznej, która zastanawia się nad rozbudową ideologii Związku, opracowaniem nowej deklaracji ideowej i szeregiem spraw natury zasadniczej.

Również Komisja Statutowo - Prawna pracowała nader wyłączenie, przedkładając Zjazdowi nowe poprawki statutowe, uwzględniające zmiany wynikłe z dotychczasowej pracy związkowej. Charakterystykę tych poprawek statutowych podajemy na innym miejscu.

Komisja Finansowo-Budżetowa poddała analizie dotychczasowe stosunki finansowe Związku i ze swej strony zaprojektowała szereg poprawek i zmian natury zasadniczej, przedkładając pozatem preliminarz budżetowy Zarządu Głównego na rok 1936. Preliminarz ten zamyka się kwotą zł. 1150. — miesięcznie po stronie dochodów i wydatków i zawiera dotacje na akcję wydawniczą i Biuro historyczne, uzgodnione z Komisją Prasowo-Propagandową i Historyczną. Komisja w trakcie swych obrad musiała stwierdzić, że stan finansowy Związku przedstawia się nader niekorzystnie ze względu na postępujące zbiednienie członków, tem niemniej doszła do przekonania, że dla istnienia Związku jest rzeczą konieczną zapewnienie Zarządowi Głównemu niezbędnych dla przeprowadzenia akcji funduszy.

Sprawy rozbudowy organizacji były przedmiotem obszernych narad Komisji Organizacji, gdzie referaty wygłosili ob. Lachowski i ob. Singer. Został tutaj usta-

lony ostateczny podział terytorjalny Związku, przy ustaleniu granic 8 Okręgów. W szczególności Komisja potwierdziła uchwałę o wyodrębnieniu Oddziału Warszawskiego jako samodzielnego Okręgu Stołecznego, oraz zniósła samodzielny Okręg Śląski, pozostawiając woj. Śląskie przy Okręgu Krakowskim. Niezmiernie ciekawa dyskusja rozwinęła się na temat organizacji młodzieży i harcerstwa, w oparciu o odpowiednie doświadczenie krakowskie. Aczkolwiek sprawy te wywołały wiele zastrzeżeń, Komisja postanowiła rozszerzyć działalność w sprawie harcerstwa na teren całego Państwa i opracowała w tym kierunku cały szereg wniosków i zaleceń.

Wreszcie podnieść należy znakomity referat p. mir. Steinberga w przedmiocie współpracy Związku z władzami wojskowymi w dziedzinie opieki nad żołnierzem-żydem i grobami poległych, na podstawie którego zostały opracowane wyczerpujące wnioski.

Sprawy propagandowe i prasowe omawiane były na podstawie referatu ob. red. Urbacha, przyczem Komisja podzieliła w całej rozciągłości wnioski referenta w przedmiocie konieczności stworzenia stałego organu związkowego i wydawnictwa. Komisja jednocześnie uchwaliła wniosek, podwyższający składkę miesięczną członków zwyczajnych i nadzwyczajnych o zł. 0.10 z przeznaczeniem tej kwoty na Fundusz Wydawniczy Zarządu Głównego.

Również sprawy należytej organizacji Bratniej pomocy były przedmiotem gorących obrad, w wyniku których uchwalony został regulamin tych sekcji dla całego Związku. Regulamin ten przewiduje znaczne rozszerzenie dotychczasowej działalności Związku w tym kierunku i należy się spodziewać, że obecnie wszystkie Oddziały staną tutaj na wysokości zadania i zapewnią potrzebującym tego członkom Związku należytą opiekę.

Komisja Historyczna obradowała nad sprawami organizacji Biura Historycznego, stwierdzając, że brak funduszy nie pozwolił Zarządowi Głównemu w ubiegłej kadencji na należyte wyposażenie B. H., co w konsekwencji doprowadziło do zaniku działalności tegoż. Komisja w swych wnioskach zaznaczyła w sposób kategoryczny konieczność prowadzenia obszernej działalności przez Biuro Historyczne i przewidziała dotacje na ten cel w budżecie Zarządu Głównego. Jednocześnie Komisja stwierdziła konieczność publikowania obszerniejszych prac o udziale Żydów w dziele odzyskania Niepodległości Polski.

Obrady Komisji przeciągnęły się do popołudnia, poczem o godz. 19 przewodniczący otworzył drugie posiedzenie plenarne.

Zjazd przystąpił do dyskusji generalnej nad sprawozdaniem Zarządu Główn., w której zostały poruszone najrozmaitsze zagadnienia, związane z dotychczasową i przyszłą działalnością Związku i jego stanowiskiem wobec palących zadań chwili obecnej. W szczególności szeroko omawiana była sprawa rozszerzenia działalności społecznej Związku, oraz sprawa walki z hitleryzmem i antysemityzmem. Dyskusja generalna przeciągnęła się do późnej godziny wieczornej, poczem rozpoczęto obrady nad wnioskami komisji, referowanymi przez ob. ob. przewodniczących. Wnioski, przyjęte przez Zjazd podajemy na innym miejscu. Wreszcie Zjazd przystąpił do wyboru nowych naczelnych władz Związku, już na podstawie nowego Statutu, jednocześnie uchwalonego. Władze te zostały wybrane na okres lat trzech. Prezesem Zarządu Głównego został wybrany jednogłośnie ob. mgr. Leon Bregman, który, przyjmując wybór, oświadczył, przy oklaskach wszystkich zebranych, że również w nowej kadencji będzie dążył niestrudzenie do realizacji naczelných haseł Związku, którego istnienie uważa za czynnik najbardziej pozytywny w obecnej sytuacji żydostwa polskiego.

Następnie zostali w tajnych wyborach wybrani:

*a) do Zarządu Głównego:*

Prezes: mgr. Leon Bregman (Warszawa).

Wiceprezesi: Dymitr Lachowski (Warszawa), Leopold Spira (Kraków), Nikodem Polak (Lwów).

Sekretarz: Stanisław Feigenblatt (Warszawa).

Skarbnik: Kazimierz Likiernik-Szczerba (W-wa).

Członkowie: Eliasz Bromberg (Lublin), dr. Izidor Zirlner (Lwów), Julian Cweigel (Dobrzyń n/Drwęca), inż. Antoni Eiger (Warszawa), Jerzy Flaum (Warsza-

wa), Fryderyk Freund (Kraków), Bolesław Friedman (Warszawa), inż. Paweł Goldkraut (Warszawa), Aleksander Hafttka (Warszawa), adw. Zygmunt Menkes (Łódź), inż. Mieczysław Seydenman (Warszawa), dr. Ludwik Schermant (Kraków), Herman Schwarz (Warszawa), adw. Marjan Tempel (Warszawa).

Zastępcy: inż. Stanisław Altman (Warszawa), dr. Henryk Landau (Warszawa), dr. Bernard Rozental (Warszawa), Józef Edelstein (Katowice), Jan Urbach (Łódź), Zygmunt Degenstück (Lwów).

*b) do Głównej Komisji Rewizyjnej:*

Nikodem Zylbermintz (Warszawa), Karol Singer (Kraków), Jerzy Mandeltort (Łódź), Jakób Szpilfogel (Piotrków Tryb.), Ignacy Hutter (Lwów).

Zastępcy: adw. Jerzy Koenigstein (Warszawa), mgr. Pajewski (Wilno).

*c) do Sądu Głównego:*

Płk. H. Goldman (Warszawa) — przewodniczący, adw. L. Orzech (Warszawa) — sekretarz.

Członkowie: dr. Henryk Landau (Warszawa), S. Adalberg (Warszawa), adw. Jakób Kanarek (Warszawa), adw. R. Frydman-Mirski (Warszawa), dr. J. Hercman (Sosnowiec), dr. H. Kroch (Lwów), L. Szpilfogel (Warszawa), H. Landsberg (Tomaszów Maz.), F. Badjan (Pińsk), adw. A. Beller (Łódź), dr. Mieczysław Kanarek (Katowice).

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął obrady II Walnego Zjazdu o godz. 7.50 rano stwierdzając, że Zjazd spełnił całkowicie swe zadanie, stwarzając podstawy do dalszego rozwoju Związku dla dobra Państwa i społeczeństwa.



## Uchwały II Walnego Zjazdu Delegatów.

### 1) UCHWAŁY KOMISJI IDEOWO-SPOŁECZNEJ.

1) Związek Żydów Uczestników Walk i Niepodległość Polski jest organizacją społeczną, grupującą byłych żołnierzy we wspólnej pracy dla dobra ogółu Żydów polskich w silnej i szczęśliwej Rzeczypospolitej. Wszelkie przejawy życia publicznego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień żydowskich leżą w płaszczyźnie zainteresowań Związku i jego pracy.

2) Walny Zjazd Del. Zw. Ż. U. o N. P. stwierdzając nierozdzielalną łączność Żydów polskich z Polską, jako ich ojczyzną, — uważa za naczelną obowiązek obywatelski wyteżoną pracę nad wzmożeniem wielkości i potęgi Rzeczypospolitej, by Polska dzisiejsza zrealizowała ideał, który nam w walce o Jej Niepodległość przyświecał i stała się w rzeczywistości wspólnym dobrem wszystkich Jej obywateli.

3) W obliczu fali antysemityzmu, rozpetanej dla celów wewnętrznej rozgrywki politycznej, II Walny Zjazd Del. Zw. Ż. U. W. o N. stwierdzając:

a) że ruch ten jest objawem jaskrawo sprzecznym z wielowiekową tradycją polskiej tolerancji wyznaniowo-narodowościowej.

b) że antysemityzm osłabia spójność Państwa i podważa jego moralne stanowisko,

c) że antysemityzm usiłuje odepchnąć od Państwa Polskiego przeszło 1/10 część jego ludności przez dążenie do pozbawienia tej ludności elementarnych praw ludzkich i obywatelskich,

d) że wreszcie godzi w ostatniej dobie w byt oraz mienie całych odłamów ludności żydowskiej w różnych połaciach kraju,

oświadczają gotowość Związku odparcia wszelkimi środkami, jakich sytuacja wymagać będzie, — zamachów na prawa, mienie i życie ludności żydowskiej i zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego o wspólny wysiłek dla ukrócenia tych szkodliwych dla Państwa poczynañ.

4) II Walny Zjazd Del. Zw. Ż. U. W. o N. P. wyraża przekonanie, że obecne położenie Żydów w Polsce wymaga bezwzględnie konsolidacji społeczeństwa żydowskiego w walce o swe prawa, przyczem oświadczają się za czynnym udziałem Związku we wszystkich poczynaniach, zmierzających do tej konsolidacji, do współpracy w akcji uzdrowienia struktury gospodarczej ludności żydowskiej w Polsce oraz do podniesienia ogólnego poziomu życia społecznego i kulturalnego, — uważając jednocześnie akcję odbudowy Palestyny za ważny czynnik w całokształcie życia społeczeństwa żydowskiego. Związek stwierdza, że w interesie akcji palestyńskiej leży całkowite oddzielenie tejże od spraw wewnętrznej polityki żydowskiej w Polsce.

5) II Walny Zjazd Del. Zw. Ż. U. W. o N. P. zakłada uroczysty protest przeciwko ogłoszonym w III Rzeszy Ustawom Norymberskim, które odebrały Żydom niemieckim wszelkie prawa i możliwość egzystencji. Stwierdzając, że zbrojenia niemieckie, które dziś stanowią największe niebezpieczeństwo dla pokoju świata, mogą być w trudnej sytuacji gospodarczej Rzeszy kontynuowane jedynie przez forsowanie eksportu, Zjazd nakazuje Związkowi poparcie wszelkich akcji, zmierzających do utrudnienia tego eksportu.

6) Zjazd, wskazując na niezmierną doniosłość nactychmiastowego wydania publikacji, która w przeżywanych warunkach politycznych, podkreśliłaby prawa nasze wobec Państwa i społeczeństwa, wzywa władze naczelną Związku do niezwłocznego utworzenia w dro-

dze zapomóg, składek wśród społeczeństwa etc. funduszu wydawniczego na cel powyższy.

#### 7) UCHWAŁY KOMISJI STATUTOWO-PRAWNEJ.

1) Odnosnie do przyjętej zmiany § 6 Statutu Walny Zjazd Delegatów poleca Zarząd Głównemu, by w regulaminie Komisji Weryfikacyjnej zostało umieszczone postanowienie, iż Komisje Weryfikacyjne z własnej inicjatywy, wzgl. na wniosek Zarządu Oddziału mają prawo przystąpić do powtórnej weryfikacji członków z tem, że po przeprowadzonej weryfikacji może nastąpić przesunięcie członka ze zwyczajnego na nadzwyczajnego wzgl. usunięcie członka ze Związku dla braku wymogów Statutowych. Postanowienie to ma obowiązywać do dnia 1 lipca 1937 r.

2) II Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że członkami Zarządu Głównego winni być przede wszystkim członkowie, którzy brali czynny udział w pracach niepodległościowych przed dniem 11 listopada 1918 r. wzgl. odznaczeni orderami wojennymi, lub frontowi żołnierze, mający za sobą służbę frontową w ciągu co najmniej 6-ciu miesięcy.

#### 4) UCHWAŁY KOMISJI BRATNIEJ POMOCY:

a) Opracowano Regulamin- Sekcji Bratniej Pomocy.

b) Nowowybrany Zarząd Główny ma wystosować memorjały do: 1) posłów i senatorów żydowskich, by podjęli kroki u Ministra Pracy i Op. Społ. w sprawie równomiernego procentowego przydziału pracy kombatantom żydowskim, jako tym, którzy walczyli o byt niepodległy Państwa Polskiego narówni z kombatantami polskimi; 2) Do Samorządów w całym Państwie, by przy przydziale pracy tak stałej, jak i dorywczej uwzględniły bezrobotnych kombatantów żydowskich; 3) Do członków Związku, właścicieli przedsiębiorstw i warsztatów pracy' by przy rozdziale zastępstw na terenie całego kraju uwzględniali w pierwszym rzędzie, posiadających odpowiednie kwalifikacje kombatantów.

#### 2) UCHWAŁY KOMISJI HISTORYCZNEJ.

b) Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu, aby wyznaczył w budżecie zwyczajnym wystarczające fundusze na prace Biura Historycznego.

d) Biuro Historyczne winno być w ścisłym kontakcie z odnośnymi referentami w Oddziałach, celem planowego zbierania materiałów, związanych z udziałem żydów w walkach o Niepodległość Polski, jak również w poszczególnych wypadkach poruczać odnośnym Oddziałom przeprowadzenie w terenie specjalnych badań z tego zakresu.

Jednocześnie, celem ułatwienia dostępu poszczególnym Oddziałom do źródeł archiwalnych, Biuro Historyczne winno uzyskać w odpowiednich instytucjach centralnych w Warszawie, (M. S. Wojsk, Arch. Wojsk. i t. p.) odnośne zezwolenia na korzystanie z tychże archiwów przez osoby upoważnione przez Związek, jak również winno spowodować wydanie odnośnych zarządzeń przez wzmiankowane Władze Centralne podległym im organom.

e) Walny Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu zorganizowanie planowej akcji całokształtu opieki nad grobami b. uczestników walk o Niepodległość Polski w ścisłym porozumieniu z Nacz. Rabina-tem W. P. W tym celu Zarząd Główny wyda odnośne zarządzenia podległym oddziałom i równocześnie opracuje wyczerpującą instrukcję.

### 5) UCHWAŁY KOMISJI PRASOWO-PROPAGANDOWEJ:

a) Każdy Okręg i Oddział wybiera referenta Prasowo-Propagandowego, a jego zadanie ma być: 1) wykorzystanie wszelkich okolicznościowych okazji dla celów Związku, a to przez komunikaty prasowe, plakaty, odczyty, ulotki i t. p. 2) Każda impreza urządzana wewnątrz lub na zewnątrz Oddziału lub Okręgu musi być aprobowana przez referenta Propagandy. Dotyczy to również przybudówek, jak Koło Przyjaciół, Kadry Młodych, Koła Pań. 3) Referenci propagandowo-prasowi wszystkich Oddziałów podlegają Generalnemu referentowi, któremu co pewien czas winni zdać relację z czynności wzgl. stawiać wnioski. 4) Referenci propagandowo-prasowi wchodzić automatycznie do Zarządu poszczególnych Oddziałów wzgl. Okręgów.

b) Celem stworzenia funduszu propagandowo-prasowego należy: 1) opodatkować stale każdego członka na kwotę 10 gr. miesięcznie. 2) Suma zebrana przez referenta propagandowo-prasowego poszczeg. Oddziałów ma być przekazana referentowi Generalnemu (w Warszawie). 3) Referent generalny ma obowiązek komunikować się co najmniej raz miesięcznie z poszczeg. referentami Oddziałów i Okręgów w sprawach finansowych i redakcyjnych.

### 5. DEZYDERATY KOM. PROP.-PRASOWEJ.

1) Niezależnie od wydawania miesięcznika poszczególne Oddziały wzgl. Okręgi winny dołożyć starań w kierunku nawiązania ścisłego kontaktu z miejscową prasą żydowską i polską, szczególnie w sprawach walki z antysemityzmem przez wydawanie własnych dodatków do tych pism w języku polskim, obejmujących rejestrację wszystkich wypadków agitacji bojkotowej i t. d., jak również artykuły uświadamiające zdrową część społeczeństwa polskiego. Dział ten prowadzić winni referenci propagandowo-prasowi poszcz. Oddziałów wzgl. Okręgów.

2) a) Należy wydawać miesięcznik, w którym w myśl będą referatu Ob. Urbacha poruszane sprawy tamże wymienione. Pismo będzie przeznaczone dla całego społeczeństwa.

b) Nazwa i technika wydawnictwa będą opracowane drogą porozumienia się przez referentów wszystkich Oddziałów.

c) Wydawanie perjodycznie broszur i biuletynów z uwzględnieniem języka żydowskiego.

3) Zarząd Główny prowadzi ewidencję wszystkich prelegentów wchodzących w rachubę, komunikuje wszystkim Oddziałom przygotowane odczyty i pomaga w organizowaniu tychże.

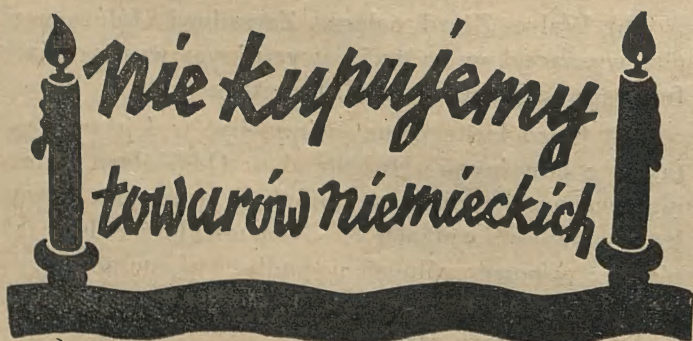
4) Komisja propagandowo-prasowa zaleca poszczególnym Zarządom Okręgów wzgl. Oddziałów rozsyłanie do swoich członków permanentnie komunikatów o przeprowadzanych pracach na danych terenie związkowym.

5) Komisja Propagandowo-Prasowa zaleca, aby Okręgi utworzyły kadrę przyszłych prelegentów, działaczy społecznych i w tym celu utworzyły odpowiednie kursy.

### 6. UCHWAŁY KOMISJI ORGANIZACYJNEJ.

c) II Walny Zjazd Delegatów uchwała podjąć inicjatywę Okręgu Krakowsko-Śląskiego w kierunku zorganizowania Harcerstwa wśród młodzieży żydowskiej i w tym celu powołać przy wszystkich placówkach Związku referentów harcerskich, którzy wspólnie z utworzyć się mającymi „Kołami Przyjaciół Harcerstwa“ winni starać się o nawiązanie kontaktu z władzami szkolnymi i Harcerskimi oraz o to by młodzież żydowska została przyjmowana na równych prawach do Związku Harcerstwa Polskiego.

d) II Walny Zjazd Delegatów uchwała utworzenie Organizacji młodzieży z odrębnymi statutami zarejestrowanymi przez Władze po zapewnieniu Związkowi odpowiednich uprawnień założycielskich i nadzorczych. Ustrój kół organizacji młodzieży określa regulaminy



i statuty, które uchwalili Rada Naczelna Związku, przyjmując za podstawę istniejące już regulaminy i statuty zastosowane przez Okręg Krakowsko-Śląski.

f) Walny Zjazd Delegatów uważa za konieczne tworzenie kół L. O. P. P., F. O. M. i P. C. K. przy Oddziałach Związku w ramach ogólnopolskich organizacji, nie uważa jednak za wskazane tworzenie wśród społeczeństwa żydowskiego specyficznemu wyznaniowo odrębnych kół.

#### 8. UCHWAŁY KOMISJI FINANSOWO-BUDŻETOWEJ.

a) Zjazd uchwała przeprowadzenie zmiany Statutu w tym kierunku, że Oddziały płacą od swoich człon-

ków 15% na rzecz Zarządu Głównego i 10% na rzecz Okręgu.

b) Od członków wspierających, opłacają Oddziały na rzecz Zarządu Głównego 10% i na rzecz Okręgu 5%.

c) W uznaniu konieczności prasy dla Związku preeliminuje się na ten cel Zł. 200.— miesięcznie.

d) Zarząd Główny uruchamia Kolekturę Loterii Państwowej i nakłada obowiązek na Zarządy Oddziałów rozsprzedaży 10%  $\frac{1}{4}$  losów w stosunku do ilości członków za zwrotem efektywnie poniesionych kosztów rozsprzedaży.



## Regulamin Sekcji Bratnich Pomocy

(uchwalony na II Walnym Zejeździe Delegatów).

### NAZWA I SIEDZIBA:

§ 1. Każdy Oddział Związku wyłania „Sekcję Bratniej Pomocy Zw. Żyd. Uczest. Walk o Niepodległość Polski“.

§ 2. Celem jej jest niesienie pomocy doraźnej członkom Związku i zamieszkałym z nimi najbliższymi członkom rodziny, będącym na wyłącznym utrzymaniu:

a) w razie potrzeby pomocy zawodowej t. j. lekarskiej i aptecznej, prawnej, technicznej i materialnej. —

b) w razie śmierci członka lub jego najbliższej rodziny.

### SRODKI:

§ 3. Środki na urzeczywistnienie celów określonych w § 2. uzyskuje Bratnia Pomoc:

a) ze składek, przez każdego członka obowiązkowo conajmniej po 30 groszy miesięcznie uiszczających się mającej,

b) z czystego dochodu imprez urządanych przez Bratnią Pomoc, lub na cele tejże,

c) z odsetek, zapisów, legatów, darowizn i t. p.

§ 4. Każdy członek Związku obowiązany jest w wypadku otrzymania wezwania przewodniczącego Bratniej Pomocy udzielić bezpłatnie potrzebującemu członkowi Związku pomocy swej wedle sił i możliwości. Pomocy połączonej z wydatkiem materialnym udzielić należy członkowi ubogiemu, zaliczając mu jedynie rzeczywiste wydatki.

§ 5. Sekcja B. P. porozumie się z właścicielami przedsiębiorstw zarobkowych, będących członkami Związku a w braku takich, z nie członkami, co do opustów na rzecz członków Związku.

### ZARZĄD.

§ 6. 1) Zarząd Sekcji składa się z przewodniczącego, jednego lub dwóch zastępców przewodniczącego, sekretarza i ewent. kierowników poszczególnych podsekcji i ich zastępców.

2) Przewodniczącego sekcji B. P. wybiera Zarząd Oddziału z pośród swoich członków natomiast po ukonstytuowaniu się na czas trwania kadencji Zarządu Oddziału.

3) Po tygodniu po swoim wyborze zwołuje przewodniczący sekcji B. P. zebranie wydziału

sekcji B. P., który wybiera jednego lub dwóch zastępców przewodniczącego, sekretarza i ewentualnie kierowników poszczególnych podsekcji.

4) Do powzięcia uchwał wystarczająca jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy, oraz dwóch członków wydziału.

#### PRZEWODNICZĄCY B. P.

§ 7. Przewodniczący B. P. zarządza jej funduszami i wydaje skarbnikowi na podstawie zapadłych uchwał asygnatę do wypłaty. Przewodniczący wydaje również „karty o pomoc” wedle kolejności uprawnionych do jej udzielenia.

#### SKARBNIK.

§ 8. Skarbnik Zarządu prowadzi oddzielne konto B. P., czuwa nad prawidłowym wpływem kasowym i wypłaca sumy, asygnowane przez przewodniczącego B. P. Kapitał F. P. ponad 25 zł. należy lokować w P. K. O. na książeczce wkładowej do dnia 15 każdego miesiąca.

#### SEKRETARZ:

§ 9. Sekretarz B. P. prowadzi rejestr członków, protokół obrad i korespondencję B. P.

#### POSTĘPOWANIE:

§ 10. Podania do Bratniej Pomocy należy wnieść na piśmie lub do protokołu. Wydział B. P. załatwia wszelkie pisma najpóźniej do 3-ch dni, nie kierując się jakimkolwiek biurokratyzmem.

§ 11. Zarząd oddziału czuwa nad należytym pełnieniem obowiązków B. P. i stanowi ostatnią instancję, rozstrzygającą w sprawach spornych między członkiem a Bratnią Pomocą.

#### OBOWIĄZKI CZŁONKÓW.

§ 12 1) Każdy członek Oddziału obowiązany jest najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca dobrowolnie uiścić swą składkę na rzecz B. P.

2) Zalegający mimo upomnienia z składką członkowską do Bratniej Pomocy za 3 miesiące traci prawo korzystania z B. P., wyjąwszy wypadek wykazanej skrajnej nędzy. Członek odzyskuje prawo do B. P. jedynie za spłatą całej zaległości oraz wpisowego w wysokości 1. Zł.

#### PRAWA CZŁONKÓW.

§ 13. Korzystać z środków B. P. może członek jedynie po wpłaceniu trzy miesięcznych składek.

§ 14. Wpłacone przez członka składki i wpisowe nie podlegają zwrotowi.



## Uroczystość wręczenia sztandaru Okręgowi Stołecznemu.

Dnia 6 b. m. odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Okręgowi Stołecznemu Zw. Żyd. Uczest. Walko N. P. Rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w Wielkiej Synagodze na Tłomackiem o godz. 12-ej przez rabina naczelnego wojsk Polskich Pana Mjra Barucha Steinberga. Sala synagogi po brzegi wypełniona była członkami Związku oraz przedstawicielami Władz i społeczeństwa. M. in. byli obecni: przedstawiciele Rządu, p. Wiceminister Kawecki, prezydent m. st. Warszawy min. Starzyński, wraz z wiceprezydentami p. p. Olpińskim i Graba-Łęckim, następnie przedstawiciel Dow. Korpusu Nr. 1, przedstawiciel p. Komisarza Rządu m. st. Warszawy, naczelnik Runge, przedstawiciele Gminy Wyznaniowej Żyd.

z p. Stückgoldem na czele, przedstawiciele Komitetu Wielkiej Synagogi z prezesem S. Bregmanem, delegacje Federacji, Związku Legjonistów, Związku P.O.W. Związku Legjonistów Puławskich, Związku Podoficerów Rezerwy. Wszystkie delegacje Związków kombatantkich zajęły miejsca ze sztandarami na podjum, przyczem poczty sztandarowe stały z obnażonymi szablami, co stwarzało obraz, dotychczas niewidziany. W czasie nabożeństwa rab. mjr. Steinberg wygłosił kazanie, poczem nastąpiła modlitwa żałobna za duszę św. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, podczas której pochyliły się wszystkie sztandary, zaś wszyscy oficerowie i kombatanci salutowali.

## Kazanie mjr. B. Steinberga, Naczelnego Rabina W. P.

Czytamy w Piśmie Świętem: „każdy winien wytrwać przy swoim sztandarze.“ Odnosi się to do zamierzchłych czasów konsolidowania ludu Izraelskiego. Izrael wyprowadzony przez Mojżesza z niewoli egipskiej udaje się przez pustynię do ziemi przez Boga mu obiecanej. Radość odzyskania wolności opromieniuje izraelskie twarze, ogień tęsknoty za swoim, a dotychczas nieznanym krajem pali ich serca. Oczy wszystkich zapatrzone są w ową niewidzialną dal. Każdy chętnieby wyprzedził swego towarzysza. Wtedy głos z nieba oznajmia: Ludu! O ile chcesz przedstawić się, którąby się liczone, to jedyna droga do tego prowadząca, jest karność i dyscyplina narodu, a symbolem tego jest sztandar. Emblematy owych sztandarów były — jak Midrasz podaje — następujące: człowiek, lew i orzeł. Człowiek — symbol humanitaryzmu, lew — symbol siły, a orzeł — symbol wzlotu nad poziomy.

Tora więc uczy nas, że męstwo, heroizm, połączone z karnością i dyscypliną zbiorową, są jedyną niezawodną gwarancją pomyślnego rozwoju każdego narodu. Izrael zrozumiał ducha tego nakazu. Toteż karty jego historii opowiadają nam o bohaterskich jego czynach — że wspomnę czasy Jozuego, Sędziów, Debory, Gideona, królów Saula i Dawida, Makabeuszów, Bar-Kochby i t. d.

Żydzi polscy od pierwszej chwili osiedlenia się tu, przeszło tysiąc lat temu, uważają Polskę za swoją Ojczyznę, zawsze stawali w jej obronie, a ilekroć los wetknął narodowi polskiemu broń do ręki, to w szeregach walczących nie brak i synów Izraela.

Źródła historyczne XVIII stulecia podkreślają żywy udział Żydów polskich w powstaniu kościuszkowskim. Żydzi, zasłoniwszy swoje oczy, — podaje jedno z owych źródeł, — biegli naosłep na działa i bagnety. Gdy powstanie się przedłużyło i okazała się potrzeba zwiększenia sił zbrojnych, Żydzi utworzyli nawet odrębny pułk, który stanowił żywy mur obrony Warszawy na szanłach Pragi. W pamiętnej nocy rzezi praskiej mimo, iż wiedzieli, że czeka ich nierówna walka, z honorem iście żołnierskim, wytrwali na posterunku, bohatersko się broniąc i wszyscy do ostatniego polegali.

Z niemniejszym zapałem i poświęceniem się, Żydzi walczyli w czasie powstania listopadowego. I wtedy Żydzi warszawscy sformowali oddział miejskiej gwardji. Podobne pododdziały pow-

stały w całym szeregu miast przez Żydów gęsto zaludnionych.

Jeden, niedawno temu zmarły powstaniec 1863 roku, pokazał mi fotografię pierwszych dziewięciu powstańców wysłanych na Sybir, wśród których było 6 Żydów.

Niepowodzenie powstania styczniowego wtrąciło naród w otchłań apatji. Ugodowcy podnieśli głowę. Zaprzestano reagować na ucisk polityczny. Spowodu ogołocenia kraju z sił młodych, dzielnych i politycznie dojrzałych, doktryna ta nie była pozbawiona powodzenia. Naród Polski stał się niewolnikiem na własnej ziemi ojczystej.

W owej ciemnej nocy niewoli i ucisku, Opatrzność zesłała nam męża opatrznociowego. Jest nim Pierwszy Marszałek Polski Józef PIŁSUDSKI. Historyczna rola Marszałka PIŁSUDSKIEGO zapisana została złotymi głoskami nie tylko w historii Narodu Polskiego, lecz także w historii całego świata, dla którego jest uosobieniem patriotyzmu i bohaterstwa.

Marszałek PIŁSUDSKI nie dał się wtłoczyć w tryby uregulowanego systemu, bo wyrósł ponad przeciętną swego pokolenia o całą wysokość swej genialnej głowy. Był człowiekiem przełomów i stworzył swoją erę: czasy, w których wypadało Mu działać ku chwale i szczęściu Polski, są Jego erą, erą gigantycznych przełomów dziejowych, w której nowe wartości powstają tylko z twardej nieublaganej walki.

Od wczesnej młodości przygotowywał Naród do czynu zbrojnego, a gdy nadeszła chwila, o którą wieszcz Narodu modlił się słowami: „o wojnę ludów prosimy Cię, Panie“, w blaskach szkarłatnych rozpalającej się pożogi dziejowej, dłońmi mocarnymi kuł On przyszłość Polski. I wówczas w chwilach ciężkiego zmagania się z przeciwnościami, wśród tych, którzy wpatrzeni w gwiazdę Wodza, mierząc siły na zamiary, szli na zew Jego za naszą Polskę w bój, byli i synowie Izraela. Gdy strumienie krwi zmywały grzeszne oblicze polityczne Europy, w tej krwi synowskiej, która wsiąkając w łono Matki Ojczyzny wykreśliła jej granice, był spory procent krwi Żydów polskich.

Stanąwszy u kresu zwycięskiego boju o wolność Ojczyzny, doprowadziwszy Ją do Niepodległości, podjął się nowego zadania; doprowadzić Ją do potęgi. I te same mocarne dłonie kuły dla naszej mocarstwowości miejsce w świecie. Ten sam

Wódz, który uczył Naród umierać za Ojczyznę, uczył go zarazem żyć i pracować dla Ojczyzny. A chyba zbyteczne jeszcze raz podkreślić bezgraniczne przywiązanie w miłości synowskiej żydów polskich do Ojczyzny i ich rolę w pracy państwowo-twórczej w odbudowanej Polsce.

Emblemat sztandaru waszego jest ten sam, jaki widniał na sztandarze pułku, który pozostał pod dowództwem płk. Berka Joselewicza. Wielkie jego znaczenie polegało na tem, że był on najwcześniejszym prokursorem emancypacji żydów w Polsce, których sprawę pragnął szczerze związać ze sprawą narodu polskiego. Czynił to zaś, powodowany głębokiem uczuciem przywiązania do ziemi, dla której miał niekłamaną miłość. Wplatając swe nazwisko w epos Kociuszkowski i rapsod legjonowy wprowadził doń masę żydowską.

Hasła te niech wasz sztandar wyniesie ze sobą i głosi na ulicy żydowskiej, nawołując młode pokolenie, by okazało godnymi potomkami swych przodków, wiernych synów Izraela, dzielnych i bohaterskich żołnierzy polskich. Niech uczy młode pokolenie, jak się umiera za ziemię polską i jak się pracuje dla Polski, dla dobra wszystkich jej obywateli. A m e n .

\* \* \*

Po zakończonem nabożeństwie nastąpiło wbicie gwoździ honorowych do drzewca sztandaru, przyczem I-szy gwoździe został wbity przez p. Wiceministra Kaweckiego. Następnie prof. Samuel Dikstein i obecny przedstawiciel Weteranów 1863 r. wręczyli sztandar Okręgu Stołecznego mgr. Bregmanowi, który ze swej strony oddał tenże prezesowi Okręgu Stołecznego Adw. H. Kanarkowi, życząc Okręgowi, aby spełnił zadania społeczne, jakie przed Związkiem stoja.

Po zakończeniu tej uroczystości uformował się wspaniały pochód, który przy dźwiękach orkiestry 21 p. p. przemarszerował na Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca w imieniu II Walnego Zjazdu Delegatów, poczem cały pochód przemarszerował ulicą Bielańską, Nalewkami do Placu Muranowskiego. Przemarsz kilkuset umundurowanych członków Związku poprzedzonych orkiestrą i kilkunastoma pocztami sztandarowemi wywołał ogromne wrażenie na ludności, która tłumnie towarzyszyła pochodowi i entuzjastycznie witała maszerujących kombatantów.

Zakończeniem uroczystości był wspólny obiad żołnierski w Sali Paryskiej, na który przybył również p. prezydent Ołpiński, Prezes Federacji Stołecznej P. Z. O. O., powitany serdecznem przemówieniem prezesa Bregmana. W obiedzie wzięli również udział delegaci zaprzyjaźnionych związków kombatanckich.

W czasie obiadu żołnierskiego p. prezydent Ołpiński wygłosił przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć polskiego żołnierza-Żyda i pracy państwowej Związku, która winna stworzyć nowe wartości pozytywne w życiu polskiego żydostwa.

Odpowiedział dr. K. Peczenik (Kraków):  
Obywatele!

Przed chwilą usłyszeliśmy słowa braterskie, słowa, które pokrzepieniem dla nas być winny i utwierdzić nas w naszych dążeniach.

Za przykładem mego szanownego przedmówcy nawiążę również do wspomnień. — Sięgając one lat młodzieńczych, kiedy to, czasu niewoli, wciągnięci przez Józefa Piłsudskiego w wir przygotowań, z całym zapałem i entuzjazmem młodości im się oddawaliśmy.

Sięgając wreszcie wspomnienia nasze lat już dojrzałych, kiedy to wspólnie z innymi wykuwaliśmy Niepodległość i granice Rzeczypospolitej.

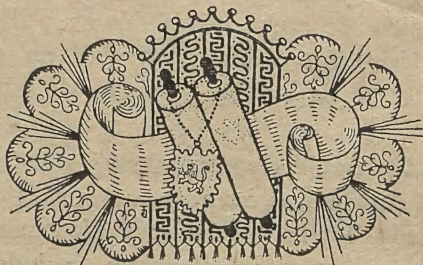
Miarowym krokiem żołnierskim przemierzaliśmy wszczem i wzdłuż ziemi Rzeczypospolitej. Łoskot naszych kroków, bicie serc naszych braci polskich, w jeden rytm. I wszędzie, gdzie się lała krew polska, krew nasza zrosiła również ziemię polskie. Dlatego też, kiedy obecnie sięgamy wspomnieniami wstecz, kiedy rozpamiętujemy najwspanialszy okres naszego życia, lata naszej służby żołnierskiej, nie stoimy tu dziś, mimo okazywanej nam skądinąd nienawiści, jako bankruccie ideowi.

Zachowaliśmy bowiem nasze ideały, naszą wiarę w Polskę wielką i wspaniałą, sprawiedliwą dla wszystkich swych obywateli. Tę naszą wiarę i ideały szerzyć i w czyn wprowadzić będziemy w miarę naszych sił.

I to w tej uroczystej dla nas chwili, w dniu święta naszego, z głębi serca — przyrzekamy!

Podczas ostatnich słów ob. Peczenika wszyscy obecni podnoszą się i z wyciągniętą do przysięgi dłonią powtarzają „przyrzekamy“ poczem zostaje odśpiewana „Pierwsza Brygada“.

W nastroju bardzo serdecznym obiad przeciągnął się do późnej godziny popołudniowej.





## Zmiany statutowe.

Rozwój naszego Związku, praktyka i doświadczenia codziennego życia organizacyjnego wykazały, że statut nasz nie odpowiada we wszystkich szczegółach potrzebom dnia dzisiejszego. W strukturze organów związkowych okazały się braki, niektóre przepisy należało bądź wyjaśnić, bądź też zupełnie skreślić, wreszcie dla sprawniejszego funkcjonowania władz należało niektóre przepisy uzupełnić — oto zadania które stanęły przed Komisją Statutowo-Prawną II-go Walnego Zjazdu Delegatów, powołaną do opracowania nowelizacji statutu Związku.

Jak przedstawiają się, w najkrótszym zarysie, zasadnicze zmiany Statutu, uchwalone przez ostatni Zjazd?

Przyjmując praktykę t. zw. „Zjazdów Prezesów“ i uznając celowość powstania nowego organu władzy, któryby mógł zastąpić w wypadkach nagłych Walny Zjazd Delegatów, będący instytucją zbyt ciężką i co najważniejsza bardzo kosztowną, powołano do życia t.zw. Radę Naczelną. W skład jej wchodzi: Prezydium Zarządu Głównego, Przewodniczący Sądu Głównego i Gł. Komisji Rewizyjnej, Prezesa Okręgów i Oddziałów oraz mianowani przez Zarządy Oddziałów delegaci Oddziałów, które mają swą siedzibę w miastach wojewódzkich.

Rada Naczelna zwoływana jest co najmniej raz do roku z inicjatywy Zarządu Głównego, lub też w każdym czasie na żądanie 1/4 wszystkich Prezesów Zarządów Oddziałowych. Rada Naczelna wybiera na każdej sesji swego przewodniczącego. Do kompetencji Rady

Naczelnej prócz zatwierdzania rocznych budżetów i sprawozdań Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej, ustalenia wysokości składki i wpisowego, należy ustalanie ogólnej linii działania Związku i zatwierdzenie programu działalności Zarządu Głównego.

Przez powołanie do życia Rady Naczelnej stało się możliwe zwoływanie Walnych Zjazdów co 3 lata, a nie co 2 lata, jak dotychczas.

Zwiększono również okres kadencji Zarządów Okręgów. Obecnie Zarząd Okręgu i inne władze Okręgowe urzędować będą 2 lata. Odbije się to niewątpliwie dodatnio na ciągłości i sprawności pracy.

Celem odciążenia Sądu Głównego i szybszego rozpatrywania drobnych spraw sądowych nowy statut stwarza dla tych spraw jako drugą i ostateczną instancję Sąd Koleżeński Okręgowy.

Wobec tego, iż Oddział stołeczny ze względu na swój teren pracy, wymagał aby jego działalność i uprawnienia ujęte zostały w formy odrębne, II Walny Zjazd uchwalił dla tego Oddziału, nazwanego obecnie Okręgiem Stołecznym, przepisy specjalne.

Wreszcie Komisja Statutowo-Prawna pod przewodnictwem ob. odw. Zygmunta Menkesa przy udziale referentów: ob. ob. Tempła i Zirlera i członków ob. ob. Adlera, Kaminerszłaga, Kanarka, Angstreicha, Brandstettera, Pechkranca Landsberga, Badjana, Szulmana i Altmana zaprojektowała cały szereg drobniejszych poprawek technicznych i stylistycznych, które zostały przez Zjazd przyjęte i uchwalone.



## Głosy prasy o Zjeździe.

Zjazd Delegatów wywołał wielkie zainteresowanie także na łamach prasy stołecznej. Poniżej umieszczamy szereg głosów wybitnych naszych publicystów:

### W chwili osobiwej.

Uroczyste otwarcie drugiego Zjazdu krajowego kombatantów żydowskich obfitowało w momenty natury politycznej, które należy ocenić pozytywnie również ze stanowiska ogólno-żydowskiego.

Wbierająca fala antysemityzmu, która nie napotyka niestety należytego przeciwdziałania, spowodowała znamienną ewolucję w umysłach tych wszystkich dzia-

łaczy, którzy do niedawna ulegali wpływowi ideologii asymitatorskiej i nie chcieli się podporządkować nakazom polityki narodowo-żydowskiej.

Smutne doświadczenie naszych braci z za kordonu brunatnego pouczyło uczestników walk o niepodległość Polski, należących do społeczności żydowskiej, iż powinni oni stanąć w pierwszych szeregach, gdy zachodzi konieczność zorganizowania solidarnej akcji obronnej przeciwko zachłanności obozu antysemitckiego, dążącego do zepchnięcia nas do nędznej roli parjasów.

Proste i szczerze słowa p. wiceministra spraw wojskowych, który wezwał uczestników Zjazdu do wychowania młodzieży żydowskiej „na dzielnych i mężnych żołnierzy armji polskiej“ posiadały szczególną wymowę w obecnej chwili przełomowej, kiedy groźne chmury ukazują się na horyzoncie międzynarodowym, a równocześnie tryumfuje w trzeciej Rzeszy obłędna doktryna, iż prawa i obowiązki państwowe przypadają wyłącznie obywatelom „rasy aryjskiej“.

Zapewnienie prezesa Bregmana, dotyczące obrony naszych elementarnych praw w poczuciu spełnienia naszych obowiązków wobec państwa, brzmiały tak stanowczo, iż znajdują niewątpliwie należyty oddźwięk w najszerszych kołach społeczeństwa żydowskiego. Z niemniejszą stanowczością możemy stwierdzić, iż przemówienie, wygłoszone przez p. sędziego Friedego było doskonałym odzwierciedleniem poglądów i nastrojów całego żydostwa polskiego, pozbawionego niestety w tak krytycznym okresie jednolitej i autorytatywnej reprezentacji politycznej.

Nie tracimy nadziei, iż wystąpienia powyższe, jakkolwiek ograniczone specjalnym charakterem Zjazdu, będą odpowiednio zrozumiane i ocenione w kołach miarodajnych.

Nawiązując zaś do poruszonej przez nas wczoraj sprawy pogarszającego się z dniem każdym położenia Żydów — obywateli polskich w Niemczech, zwracamy uwagę, iż znalazła ona należyty wyraz w przemówieniu p. Friedego, co niewątpliwie przyczyni się do spotęgowania akcji interwencyjnej w dobrze zrozumianym interesie Polski.

N. S.

(„Nasz Przegląd“ z dnia 5-go stycznia 1936 r.)

\* \* \*

Dziś rozpoczynają się w Warszawie obrady II-go Zjazdu Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, na którym, obok spraw organizacyjnych i wewnętrznych, rozważana będzie również kwestja obrony praw ludności żydowskiej w Polsce, praw zagwarantowanych nam w Konstytucji.

Organizacja b. kombatantów Żydów, jest stosunkowo młoda, ale jej zasięg pracy społecznej w ciągu tego krótkiego czasu rozszerzył się tak, że obecnie zajmuje ona poważne miejsce w zbiorowym życiu społeczeństwa żydowskiego.

Umocniając się organizacyjnie, Związek b. kombatantów Żydów rozwija coraz intensywniejszą działalność, wychodzącą daleko poza ramy organizacji to-

warzyskiej lub takiej instytucji, której zadaniem jest tylko obrona interesów swoich członków.

Związek b. kombatantów Żydów, świadom swego znaczenia i autorytetu w pewnych kołach narodu polskiego, świadom pewnej misji, którą ma do spełnienia w życiu ogólnopolskim, pragnie również odegrać należną mu rolę w życiu społeczno-politycznym społeczeństwa żydowskiego.

Związek odrazu zajął stanowisko, godne b. uczestników bojów i walk, gdy rozpoczęły się ataki obozu antysemitycznego na Żydów. Łącząc się solidarnie z całym Żydostwem w walce z niemieckim hitleryzmem, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski proklamuje nieugiętą walkę z domorostym hitleryzmem, który usiłuje pod różnymi postaciami zmniejszać prawa obywatelskie Żydów w Polsce.

B. kombatanci Żydzi wypisali na swoim sztandarze nowe hasło: tak jak broniliśmy Wolności i Niepodległości Polski, tak bronąć będziemy naszych praw obywatelskich. W tej walce mają za sobą całe społeczeństwo żydowskie.

B. kombatanci Żydzi, wypróbowani w ofiarności Synowie Ojczyzny, której nie szczędzili własnej krwi i życia, ożywieni są wzniosłą ideą przewodnią: ideą walki o dobro Polski, o dobro jej obywateli bez różnicy narodowości i wyznania.

*Eses.*

(„5 rano“ z dnia 4 stycznia 1936 r.)

\* \* \*

...„Żydowskie kombatanci obchodzili wczoraj uroczyste otwarcie Zjazdu ich Związku. —

Nasi kombatanci mogą spełnić wiele posłannictw. W pierwszym rzędzie posłannictwa, które spełniają kombatanci wszystkich narodów: Mogą się oni stać organizacją narodową, niepodlegającą przytem żadnym wpływom partyjnym. Aby tylko nie stali się partją i nie próbowali odegrać roli przodującej politycznej a już z pewnością nie kulturalnej w polskim żydostwie. O tem wogóle nie trzeba dyskutować.

Eksperymenty, które kombatanci przeprowadzili wykazały, gdzie są granice ich działalności.

Jest jednak czynność, przy której kombatanci powinni być i mogą się stawić w pierwszym szeregu, przy której powinni oni i mogą się stać nawet szturmowcami — t. j. obroną przeciwko żydożerstwu w Polsce.

Tu mogą kombatanci pokazać cuda i tu mogą się stać zasłużonymi dla Żydostwa.

W tym sensie można pewnością uroczystości kombatantkie powitać z głębi serca.

*Dr. J. Gotlieb.*

(„Der Moment“ z dnia 5 stycznia 1936 r.)

\* \* \*

„Dos Judisze Togblat“ Nr. 83 z dnia 6 stycznia 1936 r.

### „DROGA KOMBATANTÓW“

U żydowskich kombatanów odbywa się obecnie Walny Zjazd. Na uroczystym posiedzeniu w Radzie miejskiej, na którym byli obecni przedstawiciele władz znalazła wyraz gorycz żydów przeciwko hecy antysemitkiej, która przyjmuje dzikie formy. Przy obecnych warunkach, w których żydzi żyją, była to prawie jedyna w swoim rodzaju trybuna, gdzie rozgoryczenie żydów zostało wyrażone i — przynajmniej to otwarcie — duma żydowska otrzymała satysfakcję.

Kombatanci żydowscy, którzy na początku swego istnienia udawali „militantów“ o zabarwieniu „hurra patryjotycznym“, znaleźli nareszcie prawdziwy ton żydowski, i trzeba im życzyć, aby w tym kierunku szli w rozbudowie swojej organizacji.

Smutna żydowska rzeczywistość jest taka, że prawie niema dziś żadnego wspólnego „punktu styczego“ ze społeczeństwem polskim, omijając już otwartych antysemitów, którzy głoszą tępienie żydów z zadowoleniem sadystycznym, ba — nawet t. zw. „lepsze towarzystwo“ uważa, że dziś jest praktyczniej zanadto nie zajmować się żydowskimi sprawami i żydami. „Jak najdalej od żydów“ — to jest obecnie parol nawet u lepszych polaków. Ten stan stwarza dla żydów położenie b. dokuczliwe, niema trybuny, gdzieby można było wypowiedzieć żale, nurtujące serce.

W tym stanie rzeczy, konstelacja zjednoczenia kombatanckiego, którzy są związani niemi międzynarodowymi — jest trybuną, która nie powinna być lekceważona.

Co się tyczy żydowskich kombatanów w Polsce, brak im jeszcze tradycji, aby można było wiedzieć, w jakim kierunku ciążyc będą, przecież na nich leży piętno „ludzi stojących blisko kół rządowych“, a żydzi w takim wypadku mają powód do nieufności.

Zależy, czy żydowscy kombatananci już zdążyli stanąć na własnych nogach i grupować się około własnego żydowskiego ideału, czy też z okresu wojskowego zostali tylko dobrymi „bacznościowcami“, którzy czekają na rozkazy.

Jeszcze trudno coś powiedzieć o żydowskich kombatanach, kto wie jakie jeszcze zygzaki zrobią na drodze ich rozwoju, lecz musimy sobie powiedzieć, że na posiedzeniu w Radzie Miejskiej czuło się b. ciepły żydowski powiew i padły słowa dumne, słowa stanowcze w obronie praw żydowskich w Polsce, za której Niepodległość oni, kombatananci żydowscy walczyli mężnie.

Trudno jest być optymistycznie nastrojony, co do przyszłej roli organizacji kombatanckiej, prawdą jest, że tendencja organizacji kombatanckich na całym świecie jest b. liberalna i wszędzie omijają oni antagonizmy charakteru szowinistycznego, jednak nie można jeszcze wiedzieć, jaka zmiana może w tym kierunku zajść.

Przykładem mogą służyć organizacje sportowe. Także sportowcy organizowali się pod hasłami międzynarodowej solidarności i czasami zdawało się, że moment szowinistyczny nie zakorzeni się tam, mentalność ta jednak nie długo i tam się utrzymała, i antysemityzm w sporcie dziś możniew panuje.

Przeto trudno patrzeć w przeszłość, w chwili obecnej zaś, tak jak jest trybuna kombatancka jest jeszcze udostępniona do walki z antysemityzmem i dobrze się stało, że przywódcy żydowskich kombatanów umieli stanąć na wysokości swego zadania. Przynajmniej otwarcie — w żydowskim społeczeństwie obawiano się bardzo „widma kombatanckiego“, przypuszczano, że pewne czynniki wskazywać będą tym panom do złamania gminy wyznaniowe. Pewne niepokojące symptomy tu i ówdzie się nawet pokazały.

Jeśli przywódcy żydowskich kombatanów nie dadzą się wyzyskać jako narzędzie „trzeciej strony“ i będą szczerze chcieli służyć sprawie żydowskiej, jednocześnie z ich uczuciem państwowem — mogą oni spełnić pozytywną rolę w społeczeństwie żydowskim.

Myśli te, piszący te słowa wypowiedział jeszcze wtedy, kiedy miano „kombatan“ służyło jako straszak.

Ton, który panował na otwarciu Zjazdu Kombatanckiego w obecności poważnych mężów stanu, daje podstawę do przypuszczenia, że kombatananci znajdują prawdziwą żydowską drogę.

Jeśli tak się stanie, to korzystać będą z najczulszych sympatyj społeczeństwa żydowskiego.

A. H. Rogowoj.

\* \* \* \*

Prasa endecka nie miała odwagi zaatakować naszego Zjazdu i wolała zachować całkowite milczenie. Godnie w tem sekundował jej krakowski organ sjonistyczny „Nowy Dziennik“, który również Zjazdu naszego nie zauważył i zataił jego przebieg przed społeczeństwem krakowskiem.

Natomiast odezwała się prasa najbardziej brukowa, „gazeta“ o szumnej nazwie „Hasło Podwawelskie“. Gwoli uciecze czytelników, przytaczamy artykuł tam umieszczony: „Zagrzewają się do walki“ (nr. 2 z dn. 12.I.36):

„W ostatnich dniach grudnia odbył się w Łodzi zjazd okręgowy członków „Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski“, na którym szczególnie gorliwie zajęto się sprawą wzrastającej z dniem każdym fali uświadomienia społeczeństwa polskiego o grożącym mu niebezpieczeństwie żydowskim.

Prezes Zarządu Głównego tej dowcipnej organizacji niejaki Bregman obwieścił światu co następuje:

„Idzie przez Polskę fala antysemityzmu, fala, która w moim przekonaniu jest oparta o słynne obce agentury zmierzające nie ku wzmocnieniu Rzplitej, lecz ku jej zniszczeniu. Oświadczam, że my, żydzi niepodległościowcy będziemy bronili naszych praw obywatelskich z taką samą energją, jak broniliśmy i walczyliśmy o Niepodległość Polski. Na tem polu nie uznajemy żadnego kompromisu i zwalczymy wszelkie przeszkody“.

Króciutki to ustęp, trzy zdania ledwie liczący, — ale ileż obłudy, fałszu, cynizmu i arogancji w nim się mieści „Obce agentury“!... Dotychczas słyszeliśmy ten termin zawsze ilekroć była mowa o zakonspirowanych mackach międzynarodowych intryg żydowskich, dziś zaś dowiadujemy się, że antysemityzm polski jest z niemi w zмовie. Niesłychane!

Albo to szumne „oświadczenie“! Paradne!

Jeżeli żydzi rzeczywiście tylko z taką energją będą bronili swoich interesów w Polsce, z jaką „walczyli o jej niepodległość“, to możemy zgóry powiedzieć, że pogróżki Bregmana nie są tak „niebezpieczne“. Zgoła inaczej byłoby, gdyby powiedział, że „my żydzi będziemy bronić swoich interesów z taką zaciekłością, z jaką walczyliśmy z odradzającym się państwem polskim!“ Wtedy musielibyśmy być przygotowani na prawdziwą furję!“



## Uchwały Zarządu Głównego F. P. Z. O. O.

Przy udziale około stu delegatów 17-tu zarządów wojewódzkich Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i 34 związków sfederowanych obradował 19. I. pod przewodnictwem swego prezesa min. dr. Romana Góreckiego pełny Zarząd Główny Federacji P. Z. O. O. Pierwszą część Zjazdu wypełniło przemówienie p. wice-premjera Kwiatkowskiego, który jako b. prezes Związku Oficerów Rezerwy przedstawił zebranym aktualne zagadnienia i wyniki prac gospodarczych Rządu, a następnie odpowiadał na szereg zapytań, jakie w czasie dyskusji padły ze strony delegatów. W uzupełnieniu tego referatu min. Górecki omówił analogiczne zarządzenia ze swego resortu.

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani po omówieniu całokształtu położenia gospodarczego i politycznego Państwa stwierdzają jednomyślnie:

1) Sytuacja całego społeczeństwa i gospodarstwa narodowego, a przede wszystkim świata pracy, wyczerpanego długotrwałym kryzysem, jest ciężka;

2) Rząd obecny rozpoczął energiczną akcję, mającą na celu przełamanie dotychczasowych trudności,

dążąc do zapewnienia równowagi budżetu, ożywienia produkcji i handlu, zmniejszenia rozpiętości cen rolniczych i przemysłowych, uporządkowania kredytów i finansów, obniżenia kosztów utrzymania, rozszerzenia akcji budowlanej i w rezultacie do wzmocnienia zatrudnienia i podniesienia dochodu społecznego.

3) Że w tych warunkach cierpliwa, uparta i ofiarna praca wszystkich czynników, wierzących w siły własnego narodu i państwa, prowadzi o pozytywnego rezultatu i do zwycięstwa.

4) Że sianie zamętu, sabotowanie dyrektyw Rządu, a przede wszystkim ujawniające się tendencje przerzucania ciężarów odbudowy gospodarstwa polskiego na konsumentów i pracowników wszelkich kategorii jest akcją szkodliwą i musi się spotkać z potępieniem całego zdrowego i patrijotycznego społeczeństwa.

W myśl powyższych zasad przedstawiciele związków sfederowanych oraz zarządów wojewódzkich Federacji P. Z. O. O. deklarują rzetelną i nacechowaną poczuciem patrijotycznym współpracę z rządem dla dobra pomyślniejszej przyszłości Najjśniejszej Rzplitej Polskiej oraz postanawiają szerzyć w społeczeństwie wiarę w słuszność programu Rządu, który reali-

zuje ideową i społeczno-gospodarczą spuściznę Marszałka Piłsudskiego.

W dalszym ciągu obrad zgodnie ze statutem wybrano prezesem honorowym Federacji Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego oraz powołano honorowe Prezydjum Federacji P. Z. O. O. w następującym składzie: p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski, inspektor armji gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, min. spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, b. premier Walery Sławek i min. spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz.

Pozatem ukonstytuowano Prezydjum w następującym składzie: wiceprezesa — wojewoda dr. Michał Grażyński, płk. Emil Czerniewski, poseł mjr. Edwin Wagner, rtm. Józef Ryszkiewicz, sekretarz generalny — poseł Jan Walewski, skarbnik generalny — dr. Bronisław Burghardt; członkowie prezydjum: Antoni Jakubowski, płk. Wincenty Podgórski, Wanda Macieszyna, płk. Zbigniew Belina - Prażmowski. Przedstawiciele Związku Legionistów i Związku Peowiaków w Prezydjum Federacji będą podani później.

Prezesem Federacji jest minister gen. Roman Górecki.

## C i e m n o t a.

W „Dzienniku Narodowym“ z dnia 11 b. m. ukazała się notatka p. t. „Prof. Fajans profesorem U. J. K.“. Oto dosłowny tekst tej notatki:

„Onegdaj wydział matematyczno-przyrodniczy Un. J. K. większością jednego czy też dwóch głosów uchwalił przedstawić ministrowi na profesora chemji fizycznej Żyda, prof. Fajansa.

Wczoraj w południe prof. Fajans został obrzucony zgniętymi jajami, gdy przed domem profesorskim, przy ul. Supińskiego, wsiadał do samochodu.

Prof. Fajans był profesorem uniwersytetu w Monachjum. W swoim czasie nie przyjął katedry w Warszawie, dokąd go zaproszono. Niedawno został przez rząd hitlerowski pozbawiony katedry w Niemczech“.

Notatka ta wymaga pewnych wyjaśnień. Faktem jest, że prof. Fajans przebywał przez kilka dni we Lwowie, że był gościem jednego ze swych kolegów; faktem jest, że w chwili gdy profesor Fajans wsiadł do auta, bezpośrednio przed wyjazdem do Warszawy, przebiegł jakiś osobnik, rzucił do taksówki jajko i pobiegł dalej.

Ten zawstydzający i niepoczytalny wybryk jednostki podaje „Dziennik Narodowy“ w formie sugerującej, że społeczeństwo polskie we Lwowie jest głęboko zaniepokojone ewentualnością objęcia katedry przez prof. Fajansa. Napaść zawarta w powyższej notatce w stosunku do jednego z największych fizykochemików współczesnych, w stosunku do człowieka, który jest od roku 1929 członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności, musi wzbudzić głęboki nie-

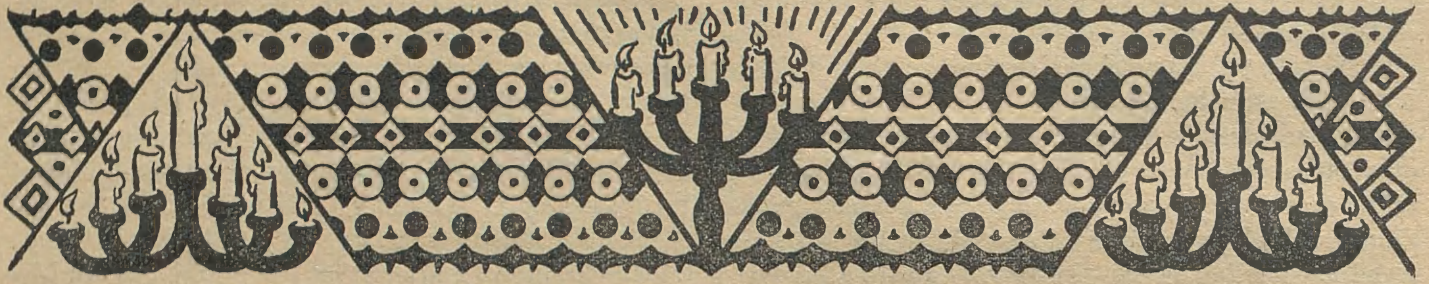
smak i odrazę wśród wszystkich, którym, bez względu na przekonania polityczne, sprawy nauki nie są obojętne.

Prof. Fajans był dotychczas profesorem w Monachjum. Jest członkiem Polskiej, Bawarskiej, Leningradzkiej, i Hiszpańskiej Akademji Umiejętności, jest honorowym członkiem Angielskiej Royal Society itd. itd. Jego zasługi naukowe są znane nie tylko fachowcom. Każdemu, kto chociażby z najbardziej popularnych książek czerpie wiadomości o chemji współczesnej, znane jest nazwisko prof. Fajansa. Waga jego odkryć wybiega daleko poza przeciętną twórczość naukową; prawo przesunięć prof. Fajansa i Soddy'ego odegrało zasadniczą rolę w rozwoju badań nad zjawiskami promieniotwórczości i w ukształtowaniu pojęcia pierwiastka chemicznego. W Monachjum był dyrektorem jednego z największych na świecie instytutów fizyko-chemicznych, wybudowanego specjalnie dla prof. Fajansa przez fundację Rockefellera.

Powołanie prof. Fajansa na katedrę chemji ogólnej Uniwersytetu J. K. we Lwowie, zdecydowane podobno przez Radę Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, przyczyniłoby się znakomicie do rozwoju chemji w Polsce. W notatce „Dziennika Narodowego“, który w dniu 11. I. jedyny z pomiędzy dzienników lwowskich podał wiadomość o napaści na profesora Fajansa, otrzymaną być może od samego sprawcy, stwierdzić należy próbę wywarcia wpływu na postanowienie grona profesorskiego i zniechęcenie do Lwowa wielkiego uczonego przez sfery, którym sprawy nauki są obce i obojętne.

(„Gaz. Polska“ Nr. 19 z dn. 19.I.36)





## Konferencja z prasą stołeczną.

W dniu 27 stycznia 1936 Zarządy Główny i Okręgu Stołecznego podejmowały przedstawiciele prasy warszawskiej, na którą to konferencję przybyli pp. redaktorzy Wołkowicz (Nasz Przegląd), Drejkurs (Nasz Przegląd), Krymski (Moment), Swisłocki (5 rano), Turkow (Moment), Einhorn (Hajnt), Gotlieb (Radjo), Grafman (Moment), Goldstein (Hajnt), Zylberberg, Bein.

Przebieg konferencji prasowej podajemy według sprawozdania „Naszego Przeglądu“:

Konferencję zabrał prezes Zarządu Głównego, p. Leon Bregman, który zreferował przebieg odbytego na początku bieżącego miesiąca II Zjazdu delegatów Związku.

Mówca zaznaczył, że Zjazd odbył się pod hasłem: „jesteśmy żołnierzami Rzeczypospolitej i żołnierzami żydostwa polskiego“.

Pod tem hasłem Związek zamierza pracować również i na przyszłość.

„Obok pogłębienia pracy ideowej i rozbudowy dalszej — zaznacza mówca — wysuwa się na plan pierwszy nasz wspólny front z całym społeczeństwem żydowskim w walce z falą antysemityzmu. W tej pracy oddajemy wszystkie nasze siły, cały nasz zapał i wszystkie nasze dążenia, albowiem pragniemy, ażeby w tej Polsce która nam, jak i całemu obozowi niepodległościowemu nie przyszła darmo, panowało prawo i żyła równość obywatelska, ażeby życie i mienie żydów polskich, ich prawo do pracy nie doznały żadnego uszczuplenia.

Praca Związku nie może się ograniczyć — jeżeli idzie o walkę z antysemityzmem — do wysyłania delegacji do władz i do uchwalania protestów. Związek zamierza pójść w kierunku uświadamiania o istocie zagadnienia szerokich rzesz społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim rzesz uczestników walk o Niepodległość Polski.

Mamy przekonanie — zaznacza mówca — iż męskie i szczerze postawienie zagadnienia w płaszczyźnie rzeczowej dyskusji przyczyni się niewątpliwie do znalezienia modus vivendi i nastąpi wpływ światlejszych

umysłów społeczeństwa polskiego w kierunku zmiany nastrojów, jakie ostatnio dają się tak boleśnie odczuć.“

P. Prezes Bregman dziękuje przedstawicielom prasy za rzeczowe ustosunkowanie się do prac Związku i za oddźwięk, jaki na łamach prasy żydowskiej znalazł ostatni Zjazd przedstawicieli Związku.

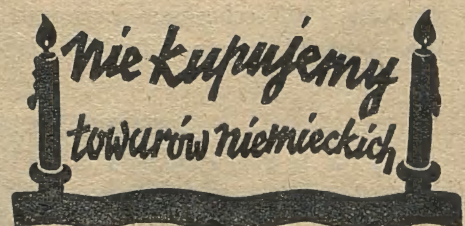
W dyskusji, jaka się rozwinęła, brali udział pp. red. Einhorn, Krymski, Turkow, Grafman, Wołkowicz, Drejkurs i inni, wysuwając cały szereg spraw, ząbiejących o działalność Związku.

Wszyscy mówcy podkreślili z uznaniem dążenie Związku do nawiązania kontaktu z prasą żydowską, zwrócili jednak uwagę, iż stosunek zarówno prasy żydowskiej, jak i społeczeństwa żydowskiego do Związku, jest ściśle uzależniony od jego działalności. Idzie więc o to, by działalność ta nie kolidowała z dążeniami ludności żydowskiej, walczącej o swe prawa przeciwko krzywdom i niezyczliwej polityce władz.

Przedstawiciele prasy poruszyli również sprawę udziału Związku w pracach gmin żydowskich, omówili przebieg światowej konferencji kombatanatów w Paryżu i zwrócili uwagę na konieczność wyłożenia całej energii w kierunku walki z falą antysemityzmu.

W odpowiedzi na uwagi przedstawicieli prasy zabrał głos p. p. adw. Henryk Kanarek, prezes okręgu Stołecznego Związku, Dymitr Lachowski, wiceprezes Zarządu Głównego, i członkowie Zarządu Głównego, p. p. Herman Szwarz, inż. Paweł Goldkraut.

Mówcy zaznaczyli, że Związek łączy w swoich szeregach ludzi rozmaitych przekonań politycznych i różnego światopoglądu społecznego, nie może więc szukać



ściślejszej współpracy z żadną z partyj politycznych, natomiast służąc Rzeczypospolitej pragnie również służyć ogólnym sprawom żydostwa polskiego.

Genezą powstania Związku była chęć pracy dla społeczeństwa żydowskiego przez zjednoczenie się w jednej organizacji żydów-uczestników walk o niepodległość Polski. Będąc rozproszonymi po innych organizacjach byłych wojskowych, nie wiadano wcale, jak silny był udział żydów polskich w walkach o Niepodległość.

Działacze Związku są przekonani, że daje się doskonale połączyć miłość i oddanie dla Ojczyzny ze służeniem w sposób najbardziej ofiarny społeczeństwu żydowskiemu.

Przedstawiciele Związku w wywodach swych podkreślili, iż społeczeństwo żydowskie ustosunkowuje się do kombatantów dość dziwnie. Niektóre sfery uważają, iż sama przynależność do organizacji kombatantów

odbiera prawo pracy społecznej wśród żydów.

Ten stosunek winien ulec zmianie — kombatanci żydowscy bowiem złączeni są nierozzerwalnymi węzłami z całym społeczeństwem żydowskim i nikt nie może stwierdzić, iż w pracy społecznej nie wykazali maximum dobrych chęci i całkowitej beinteresowności.

Przechodząc do omówienia wzmagającej się fali antysemitycznej, przedstawiciele Związku zaznaczyli, że z niepokojem obserwują te objawy sprzeczne z tradycją Rzeczypospolitej; są one niewątpliwie wynikiem działania ciemnych żywiołów, które nie mają na względzie dobra Państwa. Chwila obecna wymaga specjalnej czujności, przedstawiciele Związku zdają sobie z tego sprawę i wyteżą całą energję w kierunku zwalczania tych objawów zdziczenia i nietolerancji. Fakt, że przelewali krew za Wolność i Niepodległość Polski, daje im prawo i nakłada na nich obowiązek wystąpienia w tej sprawie jaknajenergiczniej.



## Z życia Związku.

Okręgowy Zjazd Delegatów Okręgu Warszawsko-Białostockiego Związku, obejmującego woj. woj. Warszawskie, Białostockie i pow. Siedlce woj. Lubelskiego odbył się w Warszawie dnia 6 stycznia 1936. Zarząd Okręgu ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes Okręgu: Ob. Jerzy Flaum (Warszawa).

Viceprezesa: Ob. ob. Bernard Bauman (Warszawa),

Dr. Stanisław Rothberg (Białystok),

Dr. Józef Poznański (Włocławek).

Sekretarz: Ob. Józef Nest (Warszawa).

Skarbnik: Ob. Inż. Edward Ihr (Warszawa).

Członkowie Zarządu: Ob. ob. Inż. Izajasz Cybulski (Płock), Hersz Rappaport (Grodno), Leon Pffefer (Łomża) i Ignacy Pechkranc (Siedlce).

Komisja Rewizyjna: Dr. Zdzisław Fruchter (Kutno), Dr. Jerzy Bresler (Płock), Dr. Władysław Proszower (Mława), Adw. Karbowski (Łomża), Dawid Tropp (Wołkowysk).

Siedziba Zarządu Okręgu: Warszawa, Elektoralna 18, m. 13.

\* \* \*

Z okazji śmierci Króla Jerzego V-go Zarząd Główny wystosował pismo kondolencyjne do naszej

bratniej organizacji angielskiej Jewish Ex - Servicemen's Legion w Londynie.

\* \* \*

Organizacja dalszych Oddziałów Związku postępuje rażno naprzód. W najbliższym czasie należy się spodziewać utworzenia Oddziałów w Kowlu i Włodzimierzu Woł. (Okręg Lubelski).

\* \* \*

Na terenie Okręgu Stołecznego została zapoczątkowana akcja zorganizowania młodzieży, która rokuje wielkie nadzieje. Do tymczasowego zarządu weszli kol. kol. N. Grünbaum, M. Lederman, M. Goldso-belówna, S. Balbinder, a. Perlmutterówna, A. Szwarcenberżanka.

\* \* \*

Oddział Krakowski pozyskał nowy reprezentacyjny lokal w Krakowie, Rynek 12. W tym lokalu mieści się także zarząd Okręgu Krakowsko-Śląskiego. Posiadane pięknego lokalu niewątpliwie wzmocze w silnym stopniu działalność Związku na tym terenie.

## Odezwa Komitetu Uczczenia Pamięci Poległych za Polskę Bohaterów-Żydów w Lublinie.

Mogiła Wielkiego Syna Ojczyzny Naszej — pułkownika Berka Joselewicza, Bohatera Żyda, znajduje się w stanie niegodnym wielkiego bojownika o wolność.

W szczerem polu, pod Kockiem, spoczywają prochy Tego, który wzorem był i będzie dla pokoleń Żydostwa Polskiego.

Pamięć bohatera winna być uczczoną w sposób, na jaki sobie Berek Joselewicz zasłużył.

Komitet, pragnąc uczcić tę pamięć, postanowił wzniesić u mogiły Berka Joselewicza mauzoleum, które pozostałoby trwałym pomnikiem chwały, jaką okrył się Berek Joselewicz, i drogowskazem dla Żydostwa Polskiego w jego poczynaniach.

Koszta, związane ze wzniesieniem mauzoleum, wyniosą około 20.000 zł.

Komitet zwraca się przeto z usilną prośbą do Was, Obywatele, jako najbardziej doceniających

znaczenie zamierzonego dzieła, byście przyczynili się do zebrania tej sumy i dali tem dowód, żeście spadkobiercami idei, jaką kierował się Bohater Żyd - Pułkownik Berek Joselewicz.

*Prezydjum Komitetu:*

*Emil Czapliński, płk.  
prezes komitetu*

*Symcha Bromberg  
w. prezes Lub. Izby Przem.-  
Handl.*

*Joachim Raab, kpt. rabin. W. P.*

*Eljasz Bromberg  
skarbnik komitetu*

*Zygmunt Lidzki, adw.*

*Hipolit Sztajnhamer, adw.  
sekretarz komitetu.*

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

„VITA i KRAKOWSKIE”

S. A.

Warszawa, Jasna 6



Prowadzi od roku 1869 ubezpieczenia  
w dziale życiowym.

Wydawca: Zarząd Główny Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Warszawa, Elektoralna 18.

Redaktor odpowiedzialny — Stanisław Feigenblatt.

Druk. „Royal” W-wa, Chmielna 30, telef. 5.95-71.